Wtorek, 17 Lutego (1 Marca) 1870 r. Wtorek, 17 Lutego (1 Marca) 1870 r.

№ 39. ROK SIÓDMY. № 39.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . . 8 rsr. „ 6 miesięcy 4 „ „ 3 miesiące 2 „ „ 1 miesiąc — 67 k. Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata Zamiejscowa: z odsyłką pocztą: Na rok . . 10 rsr. „ 6 miesięcy 5 „ „ 3 miesiące 2 „ 50 k. „ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie**, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich;—w **St.-Petersburgu** w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w **Moskwie**, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuznieckim moście. — Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop.—**Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu.— **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — **Listy** przyjmują się tylko *frankowane*.

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

PRENUMERATA NA DZIENNIK WARSZAWSKI

Dziennik Warszawski w II-m kwartale r. b. wychodzić będzie, według tego samego programu, w takich samych warunkach i w tym samym jak w I-m kwartale, formacie.

Prenumerata miejscowa pozostaje taż sama, a mianowicie:

w Warszawie bez rozsyłki:

na rok	**rs. 8 —**
„ **6 miesięcy** .	„ **4 —**
„ **3 miesiące** .	„ **2 —**
„ **1 miesiąc** .	„ **— k. 67**

Za przesyłkę do domu, dopłaca się miesięcznie kopiejek 5.

Prenumerata zamiejscowa przyjmuje się **jedynie w Kantorze Głównym Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich**, na ulicy Miodowej Nr. 487, roczna, półroczna, kwartalna i miesięczna:

Cena prenumeraty zamiejscowej:

na rok;	na pół roku;	na 3 miesiące;	na miesiąc.
10 rs. [1])	**5 rs.** [2])	**rs. 2 k. 50** [3])	**84 k.** [4])

PP. prenumeratorowie zamiejscowi, pragnący zaprenumerować **Dziennik**, raczą przysyłać pieniądze, za termin żądany, wprost do Dyrekcji **franco**, z wyraźnem wypisaniem adresu. Numera **Dziennika Warszawskiego** będą wysłane w **banderolach z adresem prenumeratora.**

Ostrzegamy pp. prenumeratorów zamiejscowych, iż powinni **o ile można najwcześniej** dopełnić **przesyłki** pieniędzy, jeżeli pragną nie doznać przerwy w otrzymaniu **Dziennika.**

[1]) W tej cyfrze za ekspedycję 40 za przesyłkę pocztą 1 rsr. 60 kop.

[2]) W tej cyfrze za ekspedycję 20 za przesyłkę pocztą 80 kop.

[3]) W tej liczbie za ekspedycję 10 za przesyłkę pocztą 40 kop.

[4]) W tej cyfrze za ekspedycję $3\frac{1}{2}$ za przesyłkę pocztą $13\frac{1}{2}$ kop.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Dyrekcja główna tow. kredyt. ziemskiego.—Rozkaz warsz. ober-policmajstra. — Zarząd drogi żel. warsz.-terespolskiej.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Przegląd polityczny.- -Telegramy.—Wiadomości telegraficzne.—Emigracja polska. — Przejazd Ich W. Książąt Oldenburgskich. — Święto pułkowe. — Bal. — Ofiary. — Nowa nazwa ulicy.— Opóźnienie poczty.— Pobór do wojska.— Podziękowanie.— Cygara. — Tydzień giełdowy.— Kurjerek.—Kursa monet.— Bal kostjumowy.— Sir Anson Burlingam.—Most na rzece Mście.— Korespondencja telegraficzna.— Seminarjum nauczycielskie kubańskie. —Opera „Odpust w Ploermel."— Zjawisko. —Korespondencja Dziennika Warszawskiego: z Gdańska. — Austrja i ziemie słowiańskie. Położenie rzeczy w Dalmacji. — Zapomogi dla Dalmacji. — Włochy i Rzym. List księdza Bjerring'a. — Hiszpanja. Książę de Montpensier.—Anglja. Wybory; traktat handlowy.— Afryka. Redukcja armji egipskiej.

FEJLETON.— Imogenes (c. d.).

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. — Tydzień targowy, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 17 Lutego (1 Marca).

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zawiadamia właścicieli dóbr stowarzyszonych w Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, iż na mocy zezwolenia JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika w Królestwie, odbędą się w roku bieżącym wybory na członków Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w miejsce kończących urzędowanie, mianowicie: z oddziału Warszawskiego w Warszawie dnia 15 (17) Kwietnia, z oddziału Suwałkskiego w Suwałkach dnia 18 (30) Kwietnia, z oddziału Siedleckiego w Siedlcach dnia 23 Kwietnia (5 Maja), z oddziału Lubelskiego w Lublinie dnia 28 Kwietnia (10 Maja), z oddziału Kieleckiego w Kielcach dnia 4 (16) Maja, z oddziału Radomskiego w Radomiu dnia 11 (23) Maja, z oddziału Kaliszskiego w Kaliszu dnia 15 (27) Maja, z oddziału Płockiego w Płocku dnia 18 (30) Maja. Dyrekcja Główna wzywa niniejszem stowarzyszonych, aby w oznaczonych terminach, o godzinie 10-ej z rana, w miejscu posiedzeń Dyrekcji Szczegółowej, do której okręgu należą, znajdować się chcieli i przyjęli udział w spełnieniu tak ważnego obowiązku, jakim jest wybór urzędników do Władz instytucją stowarzyszenia zarządzających. Właściciele dóbr stowarzyszonych w służbie rządowej zostający

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

IMOGENES

(NOWELLA).

(Dalszy ciąg; Patrz Nr. 24—38).

Toż samo działo się i z mojemi włosami, które zeschły się i roztrzepały na głowie, a i wąsy nasypane kurzawą stwardniały mi i jakby zrudziały nieco. Nie mówię już nic o rękach, które obecnie, zgrubiałe od pracy i opalone na słońcu, wcale nie powabnie się przedstawiały.

Patrząc na te wszystkie ślady zniszczenia dokonanego w mojej osobie, płakałem jak dziecko, targając z rozpaczy włosy i załamując dłonie.

Jednakże po takim wybuchu boleści, uspokojony nieco, zabrałem się do naprawienia złego. Dotąd oszczędzałem bardzo zapasu pomady i wód toaletowych, w przewidywaniu że ludożercy zapewne dotąd nie mają jeszcze wyobrażenia o wyrabianiu tych tak pożytecznych preparatów, jak również w mniemaniu że nie prędko zapewne będę mógł zaopatrzyć się w nowe transporta ze sklepu pana Houbigard-Chardin'a mojego ulubionego dostawcy. W tym dniu jednakże, tak uroczystym, pozwoliłem sobie namaścić hojnie pomadą i zlać octem winnym włosy, które też natychmiast odzyskały połysk i miękkość; za pomocą kosmetyku i ryżowego pudru skóra moja wygładziła się i wyrównała jakoś, a ręce ukryły się w rękawiczkach nieposzlakowanej świeżości.

Zstąpiwszy z drzewa po skończeniu toalety, nabrałem już nieco fantazji i odzyskałem zaufanie w sobie.

Usiadłszy pod drzewem, zamieszkałem przez milady, oczekiwałem tam na nią. Miałem wyraz twarzy poważny i uroczysty nawet—zacząłem surowo i głęboko rozmyślać o oczekującej mnie przyszłości na tej bezludnej wyspie. Być może, mówiłem sobie, że jestem przeznaczony na założyciela wielkiego narodu... wszakże tym sposobem poczynały się i krzewiły wszystkie rasy ludzkie—przykład tego mamy na Adamie i Ewie. Oprócz nowego ludu, założę nadto, jeszcze nową dynastję, albowiem mężni potomkowie moi podbiją niezawodnie dzikich wyspy mieszkańców jeżeli są na niej jacy, i będą panować nad niemi—bo rozum zawsze panuje nad siłą, a potomkowie moi, jeżeli się wrodzą we mnie, będą bardzo rozumni... Tak więc, oboje z żoną zasiądziemy na tronie: ja będę się zwał Aureljuszem I-ym, wielkim prawodawcą, znakomitym wojownikiem (w teorji tylko, gdyż nie pozwolą mi przecież narażać mojej drogiej osoby), założycielem miast, teatrów i restauracij, jak na bulwarze włoskim,—będę miał swoją straż przyboczną, wielkiego wezyra i będę rządził, ale bez izby deputowanych... Królowa, moja małżonka, otoczona będzie orszakiem dam honorowych wybranych pomiędzy murzynkami, i będzie jeździć karetą zaprzągniętą w lwy ogromne. Małpy będą uważane w mojem państwie za szlachetne zwierzęta, a papugi za ptaki święte.

W tem miejscu, marzenia moje przerwał jakiś szmer pochodzący z góry — Podniosłem oczy na drzewo i spostrzegłem milady stojącą na najwyższym szczeblu drabiny. Widok jej olśnił mię na chwilę... Zdawało mi się, że widzę istotnie jakąś królowę lub cudotwórczą wieszczkę objawioną na tem drzewie... Wszystkie blaski słoneczne zdawały się padać na nią i odbijać się od jej postaci, uświetnione bardziej jeszcze jej pięknością. Milady ubrana była w białą suknię, całą jej szyję pokrywały rzędy pereł, a na czole połyskał brylantowy djadem. W jej uroczem uśmiechu i w oczach świeciły jakieś rozkoszne blaski, a jasne blond włosy zdawały się być ze szczerego złota!...

Nie pozwoliłem jej zstąpić z drzewa, lecz pochwyciwszy na ręce zniosłem lekko i postawiłem na ziemi, pytając z słodką powagą:

— Juljetto! czy przyjmujesz mnie za męża?

— Tak, odpowiedziała z uśmiechem — a ty Aureljuszu, czy chcesz mię za małżonkę?

Zamiast odpowiedzi, przycisnąłem do serca piękną angielkę. Nie broniła się wcale lecz z wdzięcznem poruszeniem, oparła śnieżne czoło na mojem ramieniu.

Podniosłem głowę z dumą zwycięzcy — zdawało mi

winni złożyć pozwolenie Władz przełożonych, jeżeli na urzędy w Towarzystwie Kredytowem pragną być wybranemi. Wreszcie, stowarzyszeni na wyborach znajdować się mogą w mundurach lub przyzwoitem ubraniu cywilnem, sami zaś prezydujący na zebraniach, jak również członkowie Dyrekcij Szczegółowych powinni być w mundurach.

W rozkazie Warszawskiego Ober - Policmajstra do Policji Wykonawczej, zamieszczono: W skutku przedstawienia JW. Jenerał-Feldmarszałkowi Namiestnikowi Królestwa, uczynionego przez Naczelnika Warszawskiego okręgu żandarmów, o ludzkiem znalezieniu się Wincentego Zastockiego, wice-uczątkowego cyrkułu Łazienkowskiego, który obchodząc uczątek, usłyszawszy jęk wychodzący z mieszkania w domu pod Nr. 1656/₁, gdzie rodzina starozakonnych składająca się z 10 osób, zagorzała — udawszy się tam śpiesznie, środkami domowemi zdołał przywrócić wszystkich do czucia. JW. Hrabia Namiestnik przeznaczyć raczył dla niego tytułem nagrody rsr. 10. O czem podaje do wiadomości policji wykonawczej.

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko - Terespolskiej — podaje do wiadomości, że nowo zbudowana część drogi od Terespola do Brześcia, otwartą będzie do użytku publicznego z dniem 17 Lutego (1 Marca) r. b., i że w skutek tego pociągi osobowe wychodzić będą ze stacji Brześć o godzinie 7-ej minut 15 z rana, a przybywać na tęż stację, o godzinie 7-ej minut 45 po południu. Dotychczasowy rozkład jazdy pomiędzy stacjami na drodze Warszawsko-Terespolskiej, nie ulega zmianie.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 17 Lutego (1 Marca).

Demokratyczne dzienniki paryzkie gorąco winszują p. Ollivierowi jego ostatniego zwycięztwa w ciele prawodawczem przy rozprawach nad kandydaturami urzędowemi. Za to inne dzienniki jak naprzykład *La France* i *La Patrie,* które dotąd stanowczo popierały gabinet z 2-go stycznia, obejmują z powodu wypadków na posiedzeniu izby 12 (24) lutego, uwagi i obawy o przyszły los gabinetu i obecnego ciała prawodawczego. Pan Kamil Duvernois, w piśmie swem *Le peuple francais,* które uchodzi za organ przybocznej kancelarji cesarskiej, oświadcza, że przechodzi do opozycji konstytucyjnej, a za jego przykładem zapewnie pójdą wszyscy ci deputowani prawicy, którzy tak samo jak on głosowali na wspomnionem posiedzeniu izby przeciwko prostemu przejściu do porządku dziennego w kwestji kandydatur rządowych. Tym sposobem w niektórych wypadkach, kiedy opozycja prawicy będzie się łączyła z opozycją lewicy, gabinet będzie mógł miewać przeciwko sobie mniejszość wynoszącą do 100 głosów, a w takim razie rozwiązanie izby stanie się koniecznością. Ponieważ p. Ollivier poprzednio stanowczo się oświadczył przeciwko rozwiązaniu izby, z powodu że wybory powszechne mogłyby sprawić nowe wzburzenie w kraju potrzebującym uspokojenia i mogłyby być nader niebezpiecznymi w okresie przejściowym w jakim znajduje się Francja, przeto powinien był być ostrożniejszym w swych oświadczeniach, aby nie doprowadzać do tego, co sam uznawał za tak niebezpieczne. Los izby zależy teraz głównie od postawy lewicy umiarkowanej i od jej wierności gabinetowi, który tak znaczne poczynił w jej duchu ustępstwa.

W Dalmacji panuje zupełna spokojność, tak że zmniejszono o 2,000 ludzi załogę tej prowincji, a statek który odwiózł tych żołnierzy do Trjestu, zabrał z tamtąd, z rozkazu cesarza austrjackiego, żywność i odzież dla mieszkańców Dalmacji, gdzie w niektórych okręgach panuje najwyższa nędza. Gabinet przedlitawski dla zapobieżenia rozwinięciu się głodu w Dalmacji, postanowił obok innych środków, żądać od rady państwa nadzwyczajnego kredytu w ilości 50,000 zł. reń., dla przyjścia w pomoc mieszkańcom Dalmacji.

Z Kairu donoszą, że wiadomość o postanowieniu wice-króla zmniejszenia armji, z radością została przyjęta przez ludność. W połowie marca mają być rozpuszczone 4 pułki piechoty, a następne redukcje mają być dokonane w połowie kwietnia i w połowie maja, dopóki liczba wojska nie zostanie doprowadzona do 20,000 ludzi.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *28 (16) lutego.* **Ogłoszony został skład komisji do wyższego wychowania; Guizot jest prezesem, a pomiędzy członkami znajdują się Broglie i Remusat.**

Madryt, *28 (16) lutego.* **Banda karlistów przebiega góry toledańskie.**

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Kijów, 12 (24) lutego.* Most na rzece Dnieprze wypróbowany został dziś jak najstaranniej, w obecności komisji mianowanej przez ministerstwo. Z próby tej okazało się, że most jest doskonały pod wszystkiemi względami. Jutro rozpocznie się w sposób uroczysty ruch na tym moście. *(Goniec Urzęd.)*

* *Peszt, 26 (14) lutego.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, na wniosek Szathmary'ego, postanowiono znaczną większością zaprowadzić osobną katedrę homeopatji, na wniosek zaś Uermenyi'ego, otworzyć klinikę homeopatyczną, pomimo stanowczej opozycji ze strony ministra wyznań i wychowania publicznego przeciw obu tym wnioskom. *(Cor. Bür.)*

* *Neapol, 25 (13) lutego.* Król wyjechał ztąd do Florencji. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Madryt, 25 (13) lutego.* Posłano jenerałom Lersundi i San-Romano, znajdującym się na teraz zagranicą za urlopami, rozkaz powrotu do Hiszpanji. *(Tamże.)*

* *Lizbona, 24 (12) lutego.* Podług wiadomości z Brazylji z 8-go lutego, Lopez opuścił Panadero, gdzie pozostawił swych chorych, i uciekł ku Benacora. Hrabia d'Eu wymaszerował dla przecięcia mu odwrotu. *(Tamże.)*

* *Londyn, 26 (14) lutego.* Książę Richmond podjął się przewodniczenia nad stronnictwem konserwatywnem w izbie lordów.—Przewyżka w budżecie wynosić będzie przeszło 4 miljony fun. ster. *(Cor. Bür.)*

* *Nowy-Jork, 25 (13) lutego.* Donoszą o pożarze w Galveston (w stanie Texas). Straty obliczone są na miljon dolarów. *(Cor. Hav. Bul.)*

* (Emigracja polska). *Warsz. Dniewn.* pisze: „Redakcja nasza otrzymała, niewiadomo przez kogo adresowaną do niej z Paryża broszurę w języku polskim, obejmującą dwie odezwy „komitetu zjednoczonej demokracji polskiej na wychodztwie do ogółu tejże demokracji" i „manifest" także tej samej demokracji. Przedewszystkiem uderza w oczy wyrazny i gramatycznie prawidłowy adres w języku ruskim, stanowiący dowód, że wychodźcy polscy uważają znajomość języka ruskiego za niezbędną dla siebie nawet i na bruku paryzkim. Cnota ta, chwalebna sama przez się, wchodzi w sferę znajomości polskiej demokracji na wychodztwie, ze względu, że demokracja ta ma słabość uważać za sferę swej działalności słowiańszczyznę, a bez znajomości języka ruskiego, taki program byłby zbyt jawnym pustym słowem. Co się tyczy osnowy wspomnionych dokumentów, to tak zwany manifest zawiera w sobie wyznanie wiary polskiej demokracji na wychodztwie, a odezwy stanowią jego uzupełnienie. W broszurze, obok niedorzecznych, zupełnie dziecinnych utopij, na ten raz miejscami znajdują się i błyski zdrowych sądów. Przytaczamy niektóre przykłady: „Ustęp o ludzie rosyjskim wszedł do manifestu z przyznania słuszności uwadze członka Żylińskiego, który rzecz tę pojął i rozwinął w sensie słów jednego z naszych pisarzy: „że każdy lud jednakie ma prawo do życia i rozwoju" (I tę to elementarną zasadę ogłasza demokracja, jakby jakie ważne odkrycie w nauce prawa międzynarodowego!). Nie zgodziliśmy się przeto," chwali się dalej komitet — „na wykazywanie „wrodzonego moskalom (sic) barbarzyństwa", jak tego ży-

---

się że fale morskie bałwaniące się przy brzegu, oddają nam pokłony i że śnieżna z nich piana na piasku, pokrywa ołtarz ucieszonej naszym szczęściem natury.

Nagle... w chwili najwyższego upojenia radości i tryumfu, spostrzegłem w oddaleniu człowieka zupełnie nagiego, który postępował z wolna po wybrzeżu morskiem.

Tak więc, straszliwe niebezpieczeństwo, grożące nam od dawna, ukazało się nakoniec blizkie, nagłe, nieuniknione! Ustrzegaliśmy się przed niem tak długo ażeby teraz, niestety! w chwili naszego połączenia, spotkać się z niem rozpacznie!

Bez wątpienia ten dziki nie był sam jeden tylko; wylądował zapewne na pirogu w towarzystwie dziesięciu, dwudziestu, a może i stu nawet ludożerców, którzy w tej chwili ukryci byli za wzgórzem a za moment wszyscy oni przybędą, odkryją nasze schronienia i zamiast wesela wyprawią tylko sobie ucztę godową z ciał naszych...

Nie potrzebuję mówić, że na widok dzikiego olbrzyma, gdyż ten ludożerca był bardzo wysoki — wydałem okrzyk przerażenia na który moja Juljetta podniosła oczy. Spojrzawszy na mnie wyczytała przerażenie w mej twarzy a patrząc w kierunku mojego wzroku spostrzegła także dzikiego i zawołała:

— O nieba! Tym razem już zginęliśmy!

Jedną powodowani myślą wdrapaliśmy się szybko na drzewo milady—ściągnęli za sobą drabinę — a ja drżący z przestrachu odwiodłem rewolwer wydobyty z kieszeni.

— Nie strzelaj aż w chwili ostateczności, szepnęła milady — huk wystrzału może obudzić baczność pozostałych nad brzegiem ludożerców... a wtedy już po nas.

— Bądź spokojną, odpowiedziałem, również stłumionym głosem.

I oboje zamilkłszy, zaczęliśmy pilnie śledzić dzikiego.

Straszliwy ten człowiek znajdował się może na sto kroków od nas — obserwowaliśmy go niedokładnie wprawdzie przez gęste liście naszego drzewa, mogliśmy jednak widzieć wszelkie jego poruszenia.

Z początku chodził nad brzegiem morza i zdawał się przemawiać do spływających mu pod stopy bałwanów, czyniąc przytem jakieś, prawdziwie barbarzyńskie gesta.

— Zapewne w ten sposób oddaje on cześć bóstwu ludożerców — zauważyłem z cicha.

— I prawdopodobnie błaga je o przysłanie mu na ucztę tłustych ludzi—dodała milady.

Jakkolwiek szczupły, zadrżałem jednak z przestrachu.

Tymczasem dziki zrobił nagły skok w wodę, skrzywiwszy na wpół pochylone na przód ciało... wyszedł jednak natychmiast na brzeg i odwrócił się w stronę lądu.

— Szczególne obyczaje! szepnąłem.

W chwili gdym to wymówił, położenie nasze stało się bardzo groźnem! Dziki widocznie dostrzegł mięszkania na drzewach i przysłoniwszy ręką oczy schylał się i podnosił, obserwując je ciekawie—wreszcie począł iść ku nam z postawą krwiożerczą — nędznik ten, zapewne poczuł woń surowego ciała...

Spojrzałem do koła siebie wzrokiem obłąkanym prawie, a spostrzegłszy ogromny worek z żaglowego płótna, który tworzył jedną ścianę domu Juljetty, zdjąłem go czemprędzej.

— Co zamyślasz czynić? zapytała z przerażeniem, moja naturalna małżonka.

— Mam pewną myśl... zobaczysz!

Dziki zbliżał się ciągle—pomimo to zdobyłem się na odwagę—być może dla tego, że był on sam tylko—bezbronny i nagi.

Spostrzegłszy go już w odległości dziesięciu kroków tylko, wyrzekłem szybko do milady:

— Boże! To coś gorszego niż ludożerca... ten człowiek należy do pokolenia indjan czerwono-skórych.

W istocie bowiem dziki miał ciało czerwone jak skorupa na ugotowanym raku.

— Obmierzły człowiek! wyszeptała ze wstrętem milady, usiłując przejrzyć gąszcz liści.

W chwilkę potem, dziki rzucał się jak szalony, piszcząc przeraźliwie. Worek opuszczony przezemnie z całą zręcznością nakrył, go aż do pięt samych.

— Brawo! zawołała Julietta.

czyły gminy adampolska i stambulska (Wielka szkoda, bo byłby powód do zaprzeczania w sposobie myślenia komitetu najmniejszej iskry ludzkiego sensu. Na biedę emigracji, naród ruski, stanowczo postępujący po drodze swego rozwoju, ani podejrzywa takiej wspaniałomyślności), aniśmy mogli skazywać całą wschodnio-północną Europę „na śmierć”, jak to doradzał członek z Tulczy (Tylko tego brakowało dla wystawienia na pośmiewisko śmiesznego komitetu polskiej demokracji). Z drugiej stony nie kładliśmy i zbytecznego nacisku na solidarność naszą z zachodnią Europą, albowiem jak trafnie zauważył członek Noskowski, solidarność międzynarodowa, szczytna w teorji, w praktyce więcej nam złego niż dobrego przyniosła i przynieść może.” Zdaje się, iż rzeczywiście czas by było przyjść do rozumu, po wielu smutnych naukach, danych emigrantom przez historję. Myśl ta jaśniej jest wyrażona w następującem wyznaniu manifestu: „Polska nie powinna liczyć na cudzoziemskie sojusze i pomoc. Jak długie jest pasmo cierpień i zawodów naszych, wciąż się w niem jedna przebija przyczyna niewoli naszej: liczenie kierowników i przywódców narodowych powstań na przyjazne ku nam usposobienia bądź rządów bądź ludów. Tu źródło naszej słabości.” Jednego tylko można żałować, że tą prostą i tak oczywistą prawdą cokolwiek późno przejęła się strona interesowana. Z wyż przytoczonych wyjątków można wnosić, że polska demokracja na wychodztwie wszelako stara się, aby o ile można utrzymać w oczach społeczeństwa prawo do zdrowego ludzkiego rozsądku. Lecz ponieważ fantazja i niedające się zastosować teorje stanowią *raison d'être* polskiej emigracji, bez których nie można sobie wyobrazić jej bytu, to łatwo zrozumieć ze manifest wspomniony oparty jest na zasadach, zdających się uzasadnionemi tylko samym polskim wychodzcom. Kamień węgielny ich nauki stanowią niegdyś istniejące w 1772 r., czasowei zupełnie wypadkowe granice Polski. „Zaprzysięgliśmy”, — powiada manifest,— „zginąć lub zwyciężyć, i przysięga ta dopóty obowiązywać nas będzie, dopóki niepodległość Polski nie wesprze się na zupełnej i bezwarunkowej wolności ziem wchodzących w skład dawnej rzeczypospolitej, a objętych granicami 1772 roku.” Słusznem jest zdanie, że jeden w polu nie stanowi wojska, a polska demokracja na wychodztwie nie znajduje sobie współtowarzyszy w żadnem ludzkiem społeczeństwie. O świecie słowiańskiem także wypowiedziane są niedorzeczności, zrozumiałe jedynie dla samej emigracji, jak naprzykład: „Niewola i poniżenie Polski trzyma całą słowiańszczyznę w niewoli i poniżeniu”. Byłoby zbytecznie pobłażliwem, dowodzenie szaleńcom, że polskie żywioły, które odstrychnęły się od słowiańskiego powołania, nie mogą mieć żadnego wpływu na rozwój historycznego życia narodów słowiańskich. Należy jednak oddać słuszność polskiej demokracji na wychodztwie co do tego, że z wszystkich kategorij uosobnionej monomanji, ona przedstawia się stosunkowo najuczciwszą. Błądzi ona przynajmniej szczerze i pod tym względem stoi daleko wyżej od takich *Gazet Narodowych*, *Dzienników Poznańskich*, *Krajów* i tym podobnych.”

---

* Ich Wysokości Książęta Jerzy i Konstanty Oldenburgscy, raczyli przybyć z zagranicy, udając się do Petersburga.

---

* (Swięto pułkowe.) W piątek, 13 (25) lutego, pułk ułanów lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości obchodził swe święto pułkowe, na którem raczył znajdować się JW. Jenerał-Feldmarszałek.

* (Bal.) Komitet klubu ruskiego ma zaszczyt upraszać członków tego klubu, życzących sobie wziąść udział w balu z kolacją wspólną, 19 lutego (3 marca), ażeby zapisali się najpóźniej do 18 lutego (2 marca), ze wskazaniem liczby gości, których chcą wprowadzić.

* (Ofiary). W ciągu stycznia wpłynęły do kasy towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, na ręce kasjera warszawskiego miejscowego oddziału, jenerał-majora Chomentowskiego, następujące ofiary pieniężne: od naczelnika warszawskiego fortecznego inżynierskiego zarządu, pułkownika de Witte 10 rs., od kapitana inżynierji Gawriłowa 3 rs., od radcy dworu hrabiego Paravicini (za 1869 r.) 10 rs., od rzeczywistego radcy stanu Prawiednikowa 10 rs., od radcy kolegjalnego Dementjewa 3 rs., od pułkownika Tunoszeńskiego 10 rs., od naczelnika gubernji petrokowskiej 953 rs., z następującą listą: od pp. Kochanowa 10 rs., Kochanowowej 10 rs., Tichmenjewa 10 rs., Aleksiejenki 3 rs., Kondarewa 3 rs., Ryszkowa 3 rs., Smorodinowa 3 rs., Łuczycka 3 rs., Sucheckiego 10 rs., Anfiłowa 10 rs., O. Nagajewa 3 rs., P. Nagajewa 3 rs., Kuznickiego 60 rs., księżny Szachowskiej 3 rs., Przecsławskiej 5 rs., Schillinga 3 rs., Strielcowa 3 rs., Hermańskiego 10 rs., Ciechanowskiego 15 rs., Brujewicza 10 rs., O. Polewskiego 3 rs., M. Polewskiego 3 rs., Domontowicza 3 rs., Afonasjewa 3 rs., Astrecowa 3 rs., Żurawskiego 3 rs., Kramera 60 rs., Libickiej 3 rs., Libickiego 3 rs., Heintze 3 rs., Freigena 25 rs., Bossowskiego 10 rs., Tymińskiego 3 rs., Patschke 10 rs., Tymowskiego 3 rs., Pleszczyńskiego 6 rs., Skarzyckiego 3 rs., Mamajewa 3 rs., Nikitina 5 rs., Małoziemowa 2 rs., Harasimowicza 2 rs., Potkańskiego 1 rs., Dobroczyńskiego 1 rs., Szwedowskiego 1 rs., Majcherskiego 1 rs., Kubalskiego 1 rs., Pieczewicza 1 rs., Ratulda 1 rs., Rułockiego 1 rs., Jakubowskiego 1 rs., Janowskiego 1 rs., Strożeleckiego 25 rs., Wiazjemskiego 3 rs., Kercellego 3 rs., Jelnickiego 6 rs., Sokołowa 3 rs., Poppena 3 rs., Kowalewskiego 10 rs., Kaszeryninowa 10 rs., Kosteckiego 10 rs., Miniewicza 3 rs., Tuchołki 10 rs., Hillera 3 rs., Konopackiego 3 rs., Jelca 3 rs., Janiszewskiego 3 rs., Szyjkowskiego 3 rs., Ostrowskiego 3 rs., Olszewskiego 3 rs., Mazurowskiego 3 rs., Kwalińskiego 3 rs., Katarskiego 3 rs., Maziukiewicza 3 rs., księcia Szachowskiego 3 rs., Freymana 3 rs., Jaworskiego 3 rs., Prewłockiego 3 rs., O. Prewłockiej 3 rs., z widowiska 80 rs., od M. Tuchołki 3 rs., Płodowskiego 10 rs., Chrzanowskiego 3 rs., Kindlera jednorazowo w charakterze członka założyciela 200 rs., urzędników powiatu rawskiego 47 rs., urzędników powiatu brezińskiego 33 rs., Elbela 10 rs., Rastermana 5 rs., Baera 5 rs., Fribossa 3 rs., Piszela 3 rs., Rosnera 3 rs., Augepacha 3 rs., Gobera 10 rs., Krameta 10 rs., G. Kramet 10 rs., Wolfa 3 rs., Pawłowskiego 3 rs., Siemaszki 3 rs., Ostaniewicza 3 rs. i składu ziemskiej straży powiatu rawskiego 20 rs.; — od jenerał-majora Satlera 10 rs., od jenerał-majora Zajcowa 10 rs., od naczelnika hrubieszowskiej komendy etapowej porucznika Konstantynowicza 3 rs., od oficerów 8-go bataljonu strzelców 5 rs. 94 kop. (po odtrąceniu 6 kop. na porto), od pułkownika Nolkena 10 rs., od arcybiskupa warszawskiego i nowogieorgiewskiego Joanicjusza 25 rs., od jenerał-adjutanta Ramsaya 10 rs., od tajnego radcy senatora Sołowjewa 10 rs., od jenerał-majora Sobolewskiego 10 rs., od doktora Demczenki 3 rs., od składu pułku Nr 48 kozaków 9 rs., z 5-go kargopolskiego pułku dragonów: od pułkownika Kurzakowa 10 rs., od podpułkownika Bechtiejewa 3 rs., od majora Czarkowskiego 3 rs., od porucznika Basakowa 3 rs., od Parszina 3 rs., od oficerów 15-go szlisselburgskiego pułku piechoty jednorazowo 12 rs., od starszego felczera szpitala ujazdowskiego Kosogorewa 1 rs. 20 kop. (a conto rocznej składki 3 rs. 60 kop.), od składu ruskiego grecko-unickiego progimnazjum w Hrubieszowie 5 rsr. 50 kop., od jenerał-lejtnanta Avreggio 10 rsr., od jenerał-majora Golikowa 10 rsr., od dowódcy 6-go taurycklego pułku grenadjerów pułkownika Dobrowolskiego 10 rsr., od jenerał-lejtnanta Semeki (za 1869 r.) 10 rsr., od jenerał-majora Allera 10 rsr., od osób mieszkających w powiacie włocławskim 187 rsr., a po otrąceniu 1 rsr. 86 kop. porto, 185 rsr. 14 kop., a mianowicie: od właściciela ziemskiego Apanowicza Cyprjana 3 rsr., obywatela Kolbego 5 rsr., właściciela ziemskiego Kretkowskiego 3 rsr., inżyniera Fijałkowskiego 3 rsr., właściciela ziemskiego Arpiszewskiego 3 rsr., podpułkownika Jundziła 3 rsr., właściciela ziemskiego Michalskiego 3 rsr., nadzorcy więzienia brzeskiego Stempowskiego 3 rsr., właściciela ziemskiego Zielińskiego 3 rsr., pomocnika naczelnika powiatu Węgleńskiego 3 rsr., właściciela ziemskiego Mielęckiego 3 rsr., pisarza Romanowicza 5 rsr., leśniczego Szwejkowskiego 3 rsr., właściciela ziemskiego Krzymuskiego 5 rsr., obywatela Lewińskiego 3 rsr., właściciela ziemskiego Pienińskiego 5 rsr.; właściciela ziemskiego Smitkowskiego 3 rsr., właściciela ziemskiego Krzymuskiego (Tadeusza) 5 rsr., urzędnika Małogowskiego 2 rsr., właściciela ziemskiego Oberfelda 2 rsr., właściciela ziemskiego Krzymuskiego (Marcina) 5 rsr., od właściciela ziemskiego Glińskiego 25 rsr., obywatela Szafrańskiego 3 rsr., właścicieli ziemskich: Lipskiego 3 rsr., Rutkowskiego 3 rsr., Boguckiego 3 rsr., Morzyckiego 3 rsr., Zaborowskiego 1 rsr., Kameckiego 3 rub. sr., Kretkowskiego 3 rub. sr., Langego 10 rub. sr., Dobrzańskiego 3 rub. sr., właściciela ziemskiego Moniuszki 5 rub. sr., Guzińskiego 5 rub. sr. Ossowskiego 5 rub. sr., obywatela Gaaka 3 rsr., pomocnika nadzorcy opłaty akcyznej Linka 3 rsr., urzędnika Lipnickiego 2 rsr., obywatela Partowicza 3 rsr., Krausego 3 rs., pocztmistrza Berendta 3 rsr., pomocnika jego Raabego 3 rsr., urzędnika Wiłkowskiego 2 rsr., rejenta Mikoszewskiego 2 rsr., obywatela Warschauera 3 rsr., urzędnika Kolbego 2 rsr. i właściciela ziemskiego Sokołowskiego 4 rsr.; z 13-go białozierskiego pułku piechoty: od majora Wendorfa 3 rsr., kapitana Arsenjewa 3 rsr., sztabs-kapitana Rajeckiego 3 rsr., porucznika Tokarewskiego 1-go 1 rsr. i 2-go 1 rsr., od jenerał-majora księcia Lubomirskiego 10 rsr., od podpułkownika Kuzniecowa 10 rsr., od kapitana 8-go bataljonu strzelców Łokoszczukowa (po odtrąceniu 3 kop.) 2 rsr. 97 kop., z 8-ej brygady artylerji: od pułkowników: Łancowa 10 rsr. i Dieterichsa 10 rsr., podpułkownika Sikstela 10 rsr., kapitanów: Laskowskiego 3 rsr. i Czekierskiego 1 rsr., porucznika Łapińskiego 1 rsr., podporucznika Kolienowa 1 rsr. i niższych stopni tejże brygady 2 rsr. 60 kop.; i od pułkownika Kuriażskiego 3 rsr.; razem w styczniu wpłynęło do kasy miejscowego zarządu ofiar pieniężnych 1,459 rsr. 35 kop., co stanowi wraz z dochodem z lat poprzednich 16,322 rsr. 37 kop. Zebrane zaś w styczniu ofiary, z rozporządzenia towarzysza prezesa warszawskiego miejscowego zarządu, jenerał-adjutanta Minkwitza, złożone zostały do banku polskiego na procent. (*Warsz. Dniew.*)

* (Nowa nazwa ulicy.) W rozkazie do zarządu miejskiego miasta Warszawy z 13 (25) lutego zamieszczono, że członek zawiadujący interesami komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem, upoważnił do nazywania, otwartej na mocy postanowienia komitetu urządzającego nowej ulicy, pomiędzy ulicami Sliską i Pańską, ulicą: „Komitetową”.

* (Opóźnienie poczty). Wczorajszy pociąg pocztowy przybył z St. Petersburga do Warszawy o godzinie 9-ej, poczta zaś dostawiona została do pocztamtu o godzinie 10-ej min. 40 wieczorem. Przyczyna opóźnienia jest niewiadoma.

* (Pobór do wojska.) *Goniec Urzędowy* donosi, że pobór do wojska w gubernji płockiej ukończony został 5 (17) lutego, bez wszelkiego niedoboru. Z kontyngensu oznaczonego w wysokości 1,292 ludzi, wzięto do wojska 865, wykupiło się zaś, za opłatą 400 rs. od każdego popisowego, 427 ludzi.

* (Podziękowanie). Warszawski ober-policmajster w rozkazie do policji wykonawczej z 16 (28) lutego, oznajmiając jej, że prezes zarządu warszawskiego oddziału ruskiego towarzystwa opieki nad zwierzętami, zawiadomił go o szczerej wdzięczności zarządu za czynną pomoc i udział policji w osiągnięciu celów oddziału, skutkiem czego w Warszawie znacznie zmniejszyły się uliczne sceny okrutnego obchodzenia się ze zwierzętami,—wynurza przekonanie, że i na przyszłość cały skład policji przez swój udział i rozporządzenie, nie zaniedba okazywać koniecznej pomocy dla pożytecznej działalności wspomnionego oddziału.

* (Cygara). Jako najnowszy wyrób tytuniowy, pojawiły się obecnie z patentowanej i słusznie ustalonej wziętości używającej fabryki braci Polakiewicz cygara trzy kopiejkowe, pod nazwą *Trabucillos*. Wyrabiane są one z czystego amerykańskiego liścia, palą się wybornie i zalecają aromatem cygar hawańskich, ze względu zaś na niskość ceny wkrótce niezawodnie dostąpią rozpowszechnienia i popularności. Wprawdzie pod nazwą *Trabucillos*, dostarczała Warszawie fabryka Kuchczyńskiego z Rygi również trzy kopiejkowe cygara, lecz jak znawcy przekonali się, nie mogą one wytrzymać emulacji z *Trabucillosami* wyrobu tutejszego, fabryka bowiem braci Polakiewicz, jako tutejsza, płaci o połowę niższy podatek banderolowy i nie ponosi kosztów transportu do Warszawy, tem samem więc do wyrobu swych *Trabucillos* może używać liścia amerykańskiego wyższego gatunku, choćby droższej ceny. Lecz przy sposobności tej, w interesie ogółu konsumentów musimy zwrócić ich uwagę na ważną okoliczność, w którą przypadkiem wtajemniczeni zostaliśmy. Dystrybutorowie, na gatunkach poślednich cygar mają odstępowany rabat dwa razy niemal wyższy, jak na gatunkach wyborowych już stałej wziętości używających, do których to gatunków nowe trzykopijkowe cygara *Trabucillos* z fabryki braci Polakiewicz zaliczane być muszą. Naturalnem więc jest następstwem, że niektórzy dystrybutorowie starają się przedewszystkiem wyprzedać i rekomendować takie gatunki cygar, na których mają znaczny rabat i częstokroć nie przyznają się nawet do posiadania cygar, które mniej przez fabrykę rabatowane, mniejszy im zysk przynoszą, jak to właśnie ma miejsce ze wzmiankowanemi tu cygarami *Trabucillos*. Sami w jednej z dystrybucji żądaliśmy nowych *Trabucillosów* z fabryki braci Polakiewicz; przyjemna, czarnooka dystrybutorka wymawiała się nieposiadaniem takowych i dopiero gdyśmy oświadczyli stanowczo, że innych nie weźmiemy,

niebawem żądanych *Trabucillosów* kilkanaście paczek znalazła. ф.

* (Tydzień giełdowy). *D. 14 (26) lutego.* Na berlińskiej giełdzie panowała zwykła czynność dobrze obmyślana i jeszcze lepiej obliczona, wyzyskująca jak najwięcej stosunki pośrednictwa swego pomiędzy wschodnią i zachodnią częścią Europy, dla których giełda berlińska stała się już targowiskiem niezbędnem. Pomijając inne mniej nas obchodzące papiery obce, zwracamy się do wartości rublowych, któremi się giełda berlińska z największem zajęciem interesuje, traktując ich napływ z Petersburga, Moskwy, Rygi lub Warszawy, albo żądania ich ztamtąd, w sposób dla siebie tylko korzystny. Odmiany kursowe tych wartości dla tego przez cały tydzień dość różnym ulegały fluktuacjom, po części głównie odmiennością spekulacji na giełdzie petersburgskiej wywołanym; w końcu tygodnia zaś kursa stanęły obniżeniem biletów bankowych i weksli warszawskich o $\frac{1}{4}$%, listów likwidacyjnych o $\frac{1}{8}$%, pożyczek premjowych o $\frac{7}{8}$ i $\frac{5}{8}$%, akcij wielkiego towarzystwa o $1\frac{1}{2}$%, a podwyższeniem listów zastawnych naszych i ruskich o $\frac{1}{8}$%, obligów skarbu o $\frac{1}{2}$%, akcij warszawsko-wied. o $1\frac{3}{4}$%, akcij terespolskich o 3% i obligów terespolskich o 1%, co jak się pokazuje, dość pstry przedstawia obraz. Obfitość pieniędzy przytem zniewoliła bank berliński do obniżenia u siebie stopy eskonta z 5 na 4%, co jak dla nas, stanowi dość ważny przyczynek do ułatwienia wzajemnych stosunków handlowych i interesów pieniężnych. Na giełdzie petersburgskiej tylko się rodzaj spekulacji odmienił, która porzuciwszy papiery wczoraj pieszczone, dziś bierze się do innych gatunków. Remes zagranicznych jak nie było tak nie ma, gdyż pora zimowa o wywozie myśleć nie pozwala, a trasowania operacyjne w części nawet nie pokrywają potrzeb niezbędnych dla zaspokojenia zobowiązań względem zagranicy zaciągniętych. Kursa więc remes nietylko się utrzymały na wysokości tygodnia poprzedniego, ale nawet częściowo dalszemu uległy podwyższeniu tygodnia poprzedniego. Z papierów spekulacyjnych zaś konsortacja żoberów nie zdołała utrzymać pożyczki premjowej i akcje wielkiego towarzystwa na sztucznem podwyższeniu tygodnia poprzedniego, zmuszoną będąc do dozwolenia obniżenia pierwszych o $1\frac{5}{8}$, $1\frac{3}{4}$%, a drugich o $2\frac{1}{8}$%, natomiast utrzymała się podwyżka akcij terespolskich o $4\frac{5}{8}$%, a akcij warszawsko-wiedeńskich o $3\frac{1}{2}$%, tych ostatnich mianowicie skutkiem przeprowadzenia ich notowania na giełdzie amsterdamskiej. Na giełdzie naszej, mimo stosunkowo złego usposobienia giełdy berlińskiej dla wartości rublowych, w tygodniu upłynionym więcej było ożywienia niż od dawna. Widocznie wyczekiwanie u nas kursów tańszych doprowadziło w końcu do tego, że trzeba było zdecydować się na pokrycie swych zobowiązań po kursach najdroższych. Mniejszą ilość ofiarowanych weksli na Berlin i inne miasta pruskie zastąpiono większą liczbą trasowań na Petersburg i sprowadzonemi za pomocą operacij zeszłotygodniowych weksli na Londyn i Paryż. Na różnicach kursowych z dnia na dzień chociaż nie wielkich, nie zbywało, podwyższenie w końcu tygodnia zaś kursów było stanowcze, a wynosiło na weksle pruskie $\frac{1}{3}$% (z 120,15—120 na 120,45—120,30), na weksle wiedeńskie $\frac{1}{6}$% (z 98,55 na 98,70), a na londyńskie $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{2}$% (z 8,21 $\frac{1}{2}$ na 8,24), jedne tylko weksle na Paryż zatrzymały się na kursie zeszłotygodniowym (98,10). Obrót ogólny w wekslach był przytem nietylko większy co do sumy, ale i urozmaicony większą liczbą dewiz traktowanych i zakupionych. Trasowania własne na interesa wywozowe wiosenne zbyt jeszcze są szczupłe by pozwoliły liczyć na jaką taką odmianę kursową korzystną, a o spławie wiosennym tak prędko ani myśleć. Ruch w papierach publicznych równie był i więcej ożywiony i więcej urozmaicony w tym, aniżeli tygodni poprzednich. Zakupiono znacznie więcej listów zastawnych, mianowicie serji drugiej, przeznaczonych na przyszłą konwersję na listy zastawne nowej emisji, objawienia się których z upragnieniem publiczność zarówno interesowana jak i nieinteresowana wygląda. Płacono w końcu tygodnia z podwyżką kursów na serję pierwszą $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{4}$% (z 94,13—93,88 na 94,47—94,13), a na serję drugą $\frac{2}{3}$% (z 93,13—92,88 na 93,80—93,55) wynoszącą, a kupowano nietylko sztuki gotowe, ale nawet na dostawę późniejszą, tak listy pierwszej jak drugiej serji płacąc za takowe po nieco wyższych jeszcze od kursów notowanych. Listy likwidacyjne również kupowano w większej ilości, tak w sztukach gotowych, na spekulację wyzyskowania możliwej szansy jutrzejszego losowania, jak niemniej na dostawę po owem losowaniu. Kursa nie były codzień równe, jednakże w końcu tygodnia utrzymało się jeszcze podwyższenie kursu w porównaniu z zeszłotygodniowym za sztuki gotowe o $\frac{1}{4}$% (z 76,73—76,43 na 76,96—76,66); na dostawę po losowaniu wszakże nie chciano wyżej płacić nad 77 $\frac{1}{4}$, 77 $\frac{1}{3}$% łącznie z wartością kuponu bieżącego, kiedy sprzedający trzymali się na 77 $\frac{2}{3}$, 77 $\frac{1}{2}$%, a w pierwszych dniach tygodnia chętnie płacono 77 $\frac{1}{2}$%. Obligów towarzystwa kredytowego zakupiono dość znaczną sumę po 100 $\frac{1}{2}$%, za mniejsze sumy kursu tego płacić jednakże nie chciano. Listy zastawne ruskie z początku tygodnia były poszukiwane, a nawet po 108% płacone, a w końcu jednakże przy tańszych ofiarowaniach zbywało na chęci kupna. Pożyczka premjowa w tym tygodniu nie była poszukiwana, małą kwotę serji pierwszej płacono po 157 $\frac{3}{4}$% jeszcze w połowie tygodnia: po obniżeniu kursów w Berlinie i Petersburgu i u nas obniżono kurs pierwszej emisji o $1\frac{1}{2}$, $2\frac{1}{2}$%, a emisji drugiej o 1%. Metalików tylko drobne kwoty ofiarowano, za lutowe płacono w końcu 100 $\frac{1}{2}$, 100 $\frac{1}{3}$%; sierpniowych wcale nie dostarczono. Akcje kolei żelaznych miały swój dobry tydzień. Warszawsko-wiedeńskie i u nas kupowano z podwyższeniem o 1 $\frac{1}{2}$% na wiadomość o ich notowaniu na giełdzie amsterdamskiej; za bydgoskie płacono o cały procent wyżej, zmniejszając różnicę kursu pomiędzy sztukami dużemi i małemi do 2%, akcje zaś terespolskie płacono na początku tygodnia skutkiem raptownego ich podskoczenia na giełdach Berlina i Petersburga po 115%, a obligacje terespolskie po 104 $\frac{3}{4}$% zatem z podwyższeniem kursu pierwszych o $4\frac{1}{2}$%, drugich o $1\frac{1}{4}$%. Kursa te wszakże nie zdołały się do końca tygodnia utrzymać, chociaż i właściwie nie było prawie sprzedających po obniżeniu kursu. (*Gaz. Hand.*)

* **(Kurjerek).** Odwilż trwa a barometr trzyma się ciągle na stałej pogodzie, która co najmniej utrzyma się do jutra, kiedy przypada nów. W obec takich oznak zaczynają mówić o wczesnem nastaniu wiosny. Dziś rano było 0,9 stopni zimna, a teraz jest na słońcu 10 stopni ciepła. W sobotę 14 (26) lutego, kiedy u nas termometr wskazywał — 7°, w St. Petersburgu było — 2°, w Moskwie — 1,3°, w Kijowie — 4°, a w Odesie + 0,8°.

— Dzis tedy o północy, skona wreszcie ten niepoprawny hulaka, ten tancerz niestrudzony, grajek zapamiętały i opój bez umiarkowania... karnawał! Nabroił on wiele za życia, a broić będzie i po zgonie nawet może... jeżeli tylko nie zbraknie mu, tego szlachetnego nerwu życia, młodości i wdzięku—gotówki! Największą jego zasługą w tym roku, że skojarzył mnóstwo małżeństw, za których pożycie odpowiedzialność już nie na niego spada, lecz na post raczej, którego przepisy młodym i rozkochanym obserwować trudno...

Spieszymy się w tej chwili wyrzucić tegorocznemu karnawałowi wszystkie jego wady, dopóki on jeszcze dyszy, gdyż dziś o północy skona i będzie pogrzebiony w Prado—a wiemy przecie że *de mortuis aut bene aut nihil* mówić się powinno.—Zresztą, nie zbywało też mu i na wielu innych zasługach... Żaden z jego poprzedników nie uczynił tyle dla ubogich... nie poił zziębniętych herbatą, nie nocował niemających schronienia podczas mroźnej pory, nie utworzył przytułków dla rekonwalescentów—że już nie wspomnim o tylu koncertach, prelekcjach i maskaradach na korzyść tych biednych!—A wszakże nawet i dziś, w chwili skonania, jeszcze dla nich wyprawi maskaradę w resursie obywatelskiej!

Jednakże karnawał nie kończy się z dniem dzisiejszym jeszcze—pojutrze albowiem, pomimo popielcowej środy, wyprawia się dorocznym zwyczajem bal rzeźników w Wilanowie, a i inny cech, także biesiadować zwykł jutro w Kaskadzie, na progu wielkiego postu. Prawda, że za to ci wszyscy ludzie obchodzą go później ściśle i ani żołądkiem ani czynem nie gwałcą jego przepisów.

Zanim jednak post, posypie nam jutro głowy popiołem, co zresztą przy obecnej modzie pudrowania włosów, nie wielkie sprawi wrażenie — zajmijmy się ostatniemi chwilami karnawałowego życia.

— Wczoraj artyści włoscy odśpiewali pierwszy raz w tegorocznym sezonie „Cyrulika Sewilskiego,” tę wiecznie świeżą i wiecznie wdzięczną sielankę pustoty i miłości—Rozumie się że wykonali ją dobrze, szczególniej zaś Rozyna i Bazyljo, powszechnie się podobali. A propos teatru, musimy tu nadmienić że p. Zamojski, który onegdaj występował w „Dziesięciu córach”, lecz w roli Barona nie zaś Parysa — wywiązał się z powierzonego mu zadania bardzo pomyślnie — Sami podczas tego wieczoru, przedzieleni od sali teatru wielką przestrzenią innych karnawałowych ewenementów, nie widzieliśmy tego debiutu pana Z., lecz jeden z Sylfów naszych obecny na tem przedstawieniu świadczy że pan Zamojski, tak pod względem charakterystyki jak komiki w grze i muzykalności w śpiewie, nie pozostawiał nic do życzenia i znacznie odświeżył te zwiędłą już prawie operetkę. Widocznie przeto artysta ten może być dobrym i pożytecznym dla sceny naszej nabytkiem.

Jeszcze a propos teatru, chcemy uczynić uwagę. Dotyczy ona recenzji umieszczonej w Gazecie warszawskiej o pannie Alojzie Żołkowskiej, po jej wystąpieniu w „Partji Pikiety.” Że recenzent zganił grę młodej artystki w tej sztuce, nie mamy nic przeciw temu, raz z powodu że zdania są rozmaite, a powtóre że zgadzamy się, iż panna Żołkowska słabo wykonała tę rolę. Chcemy więc tylko wymówić szanownemu koledze tę widoczną zaciętość z jaką krytykował młodą jeszcze i niedoświadczoną debiutantkę, której należy się pewne uwzględnienie i uprzejmość nawet, choćby tylko przez pamięć, że jej dziad, ciotka i ojciec, byli ozdobą i chłubą tej sceny, po której ona dziś jeszcze tak niepewnie stąpa. Kto wie? może panna Alojza jeszcze okaże zdolności w innym, np. charakterystycznym kierunku... a jeśli i nie objawi ich nawet, to w każdym razie nie zasłużyła na tak aż nieprzychylną i dotkliwą reprimandę. Wprawdzie, na scenie jak w życiu, każdy pracuje na siebie i dla siebie — i potomek utalentowanego rodu, może nie mieć talentu—wszelako są zasługi tak świetne a do ich liczby należą zasługi dziada i ojca, Żołkowskich, że mają prawo zasłaniać, choćby nieudolność nawet, noszącą toż samo co i oni nazwisko.

— Z powodu zakończenia karnawału, amatorowie urządzający przedstawienia sceniczne na dochód ubogich w sali dobroczynności, rozpoczęli już onegdaj próby z sztuk jakie odegrać mają.

— W pierwszych dniach bieżącego miesiąca, który się dzisiaj rozpoczął—odbędą się mnogie koncerta. O jednym z nich, urządzonym na korzyść i cześć zasłużonego wiolonczelisty p. Szablińskiego, a w którym między innemi przyjmą udział: pp. Modrzejewska, Dowiakowska i Filleborn,—trzy potęgi dramy i opery tutejszej—już mówiliśmy—drugi ma dać w dniu 12 b. m. znakomity pianista Alek. Zarzycki, także z udziałem pani Modrzejewskiej—trzeci nakoniec, wcześniej nieco bo w dniu 9 b. m., podobno, odegra p. Aleksander Koman w sali resursy obywatelskiej.

— Pojutrze (we czwartek) o godzinie 6-ej po południu, w sali teatru dobroczynności, mieć będzie odczyt publiczny na dochód ubogich pani Aleksandra z Nieprzeckich Marczewska, znana z prac literackich autorka, p. n. „Kobieta kobietą”. Cena wejścia od osoby kop. 30, uczniowie zakładów naukowych publicznych płacą połowę. Biletów nabyć można każdodziennie w kancelarji towarzystwa w godzinach od 9-ej rano do 6-ej wieczorem.

— Szósta prelekcja publiczna prof. uniw. F. H. Lewestama odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 6-go b. m. o godzinie 1-ej z południa, w sali resursy kupieckiej. Przedmiotem tego odczytu będzie tegoczesna komedja francuzka.

— Niedługo opera włoska u nas ożywi się znacznie: pani Artôt-Padilla przybędzie bowiem tu wkrótce i wystąpi w „Proroku” w roli Fides. *Golos* donosi o świetnem powodzeniu benefisowego wystąpienia p. Artôt w Moskwie, w operze Gounod'a „Romeo i Julja.” Publiczność napełniła salę teatru, obsypała artystkę deszczem z kwiatów i ofiarowała jej serwis srebrny, bransoletę i bukiet ogromny — naturalnie wśród grzmotu oklasków. Korespondent *Gołosu* dodaje, że w tegorocznym sezonie żadnej śpiewaczce nie sprawiono takiej owacji. Taż sama gazeta unosi się nad wykonaniem tańców w „Halce” Moniuszki, których układem zajmował się w Petersburgu p. Aleksiej Bogdanow.

— Sławny pjanista Rubinstein, bawi obecnie w Wiedniu, gdzie w dniu 20-m b. m. grał koncert wspaniały przy natłoczonej sali. *Wiener Abendpost* porównywa grę tego artysty z grą genjalnego Liszta.

— Przejechany przez omnibus konnej drogi żelaznej, na Krakowskiem - Przedmieściu, niewiadomy z nazwiska człowiek, o czem ogłoszonem było w „Gazecie Policyjnej”, dnia 14 (26) Lutego r. b., jak się po sprawdzeniu okazało, nazywał się Edward Frieck, z profesji rękawicznik, liczył wieku lat 67, cierpiał w pewnym stopniu pomięszanie zmysłów.

— Zaonegdaj, w cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr. 691, Marjanna Świątkowska służąca, z obawy kary za złą służbę, wyskoczyła oknem z 1-go piętra i stłukła sobie stopę nogi prawej. Świątkowską odesłano do szpitala, po wyzdrowieniu zaś, postąpionem z nią będzie według prawa.

— W cyrkule Bielańskim, Judyta Bader, poddana austrjacka, przybywszy do domu Nr. 2264, i w cyrkule Łazienkowskim, Stanisław Łaszczyk, student Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, przybywszy do swych krewnych w domu pod Nr. 1599*ab*, zmarli nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono sąd.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs.	1	kop.	22	*dziś* rs.	1	kop.	22.
Za frank	„	—	„	34	„	—	„	34.
Za złoty reń.	„	—	„	68	„	—	„	68.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

---

* (Bal kostiumowy.) W Moskwie mówią wiele o balu kostiumowym, który klub szlachecki tameczny zamierzał dać w swoich salach, 16 (28)

lutego, na zakończenie sezonu balowego terazniejszej zimy. *Mosk. Wied.* donoszą, że wszystkie bez wyjątku damy mają być na tym balu w kostiumach margrabin.

* (Sir Anson Burlingam). Dnia 11 (23) lutego zmarł w Petersburgu, w hotelu Kleja, na zapalenie płuc, p. Anson Burlingam, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny cesarza chińskiego. Podajemy niektóre szczegóły z życia zmarłego Burlingama, poczerpnięte z gazety *Gołos*. Przyszedł on na świat 14-go listopada 1822 r. w New-Berlinie, w stanie New-Jork; lata dziecinne przepędził on na indyjskiem terytorjum wajdomskiem, dokąd rodzina jego była wyemigrowała. Po ukończeniu kursu nauk w uniwersytecie miczygańskim, obrał on sobie zawód prawnika i został adwokatem w Bostonie. Następnie wybrano go w tem ostatniem mieście na deputowanego do kongresu, w roku zaś 1861 mianowany on został posłem w Wiedniu; lecz rząd austrjacki zawiadomił gabinet waszyngtoński, że nie przyjmie go z powodu nadzwyczajnego jego spółczucia dla sprawy włoskiej. Przeznaczono przeto Burlingama na posła do Chin, i w tym charakterze, otrzymawszy ze strony rządu chińskiego propozycję, ażeby był reprezentamtem jego interesów w Europie, przyjął on tę propozycję. *Wiest'* podaje pogłoskę, że zwłoki nabalsamowane Burlingama odwiezione zostaną do Ameryki i tam pogrzebione. Dwaj drudzy posłowie, pp. Czżi i Suń, posłali w tym względzie telegram do Pekinu. Powiadają, że na zasadzie danego im pełnomocnictwa, misja ich nie ustaje ze śmiecią sir Ansona Burlingama i że wywiążą się oni w zupełności z danego im polecenia do dworów zagranicznych, w którym to celu zwiedzą jeszcze Włochy, Hiszpanję i Belgję.

* (Most na r. Mście). *Birż. Wied.* donoszą z Małej Wiszery 9-go lutego: O godzinie 11 m. 15 zrana przeszedł po moście na r. Mście pierwszy pociąg towarowy, a o godz. 3-ej z południa, po wypróbowaniu mostu, rozpoczął się ruch pociągów pasażerskich i towarowych.

* (Korespondencja telegraficzna). Podług *Siew. Pczeły*, korespondencja telegraficzna w Rosji przybiera coraz większe rozmiary. Z porównania rezultatów dochód z telegrafów za styczeń roku bieżącego i zeszłego, okazuje się, że przewyżka w styczniu r. b. wynosi $14 \frac{1}{2}$ %.

* (Seminarjum nauczycielskie kubańskie). W *Sobr. Uzak.* ogłoszone zostały Najwyżej zatwierdzone ustawa i etat dla seminarjum nauczycielskiego kubańskiego. Seminarjum to ma być założone w stanicy starokorsuńskiej wojska kozaków kubańskich, w celu przyspasabiania nauczycieli głównie dla szkół w stanicach tego wojska. Dla kształcenia się praktycznego uczniów tego seminarjum w wykładzie nauk, ma być założona przy niem osobna szkoła elementarna, pod nazwą szkoły wzorowej seminarjum nauczycielskiego kubańskiego, w takim razie, jeżeli zwierzchność seminarjum nie uzna za dogodne korzystać ze zwykłej szkoły w stanicy dla kształcenia się praktycznego uczniów. Seminarjum i szkoła wzorowa przy niem utrzymywane będą z funduszów wojska kozaków kubańskich i mają być zakładami otwartemi; uczyć się będzie w seminarjum 40 stypendystów wojska kozaków kubańskich. Oprócz tego pobierać mogą nauki w tem seminarjum stypendyści innych gmin lub stanów, którzy przyjmowani będą za decyzją atamana nakaźnego tego wojska, oraz uczniowie będący na własnym koszcie, bezpłatnie. Seminarjum mieć będzie trzy klasy, całkowity zaś kurs nauk ma trwać trzy lata, po jednym roku dla każdej klasy. Kurs dwóch klas niższych będzie teoretyczny, kurs zaś wyższej klasy ma być teoretyczno-praktyczny i uczniowie tej klasy, pod kierunkiem swoich nauczycieli, wykładać będą sami w szkole wzorowej, która znajdować się ma przy seminarjum. Wykładane będą następujące przedmioty: 1) nauka religji, 2) język cerkiewno-słowiański, 3) język ruski, 4) pogląd ogólny na pedagogję i zwłaszcza metodologja, 5) arytmetyka, 6) zasady główne jeometrji i miernictwa, 7) krótka jeografja powszechna i obszerniejsza jeografja Rosji, 8) zarysy historji powszechnej i historja Rosji, 9) zasady główne historji naturalnej, i 10) rysunki linjowe i kaligrafja. Oprócz tego uczniowie uczyć się będą muzyki i śpiewu (gry na jednym z prostych instrumentów), oraz gimnastyki. Do seminarjum przyjmowani będą młodzi ludzie wszystkich stanów, bez różnicy pochodzenia i wyznania, w wieku nie mniej jak 16 lat i niemający takich wad fizycznych, które mogłyby przeszkadzać należytemu pełnieniu obowiązków nauczycielskich. Uczniowie kończący kurs nauk z odznaczeniem, otrzymywać będą świadectwa na nauczycieli szkół dwuklasowych, pozostali zaś na nauczycieli jednoklasowych szkół ludowych. Stypendyści wojska obowiązani będą, po ukończeniu kursu nauk, pełnić obowiązki nauczycieli w szkołach stanicznych wojska kozaków kubańskich najmniej w ciągu sześciu lat, z nominacji atamana nakaźnego. Uczniowie seminarjum ze stanu opodatkowanego uwalniają się od wszelkich ciężarów, nie wyłączając i poboru do wojska, przez cały czas pozostawania w tej szkole, po ukończeniu zaś w niej całkowitego kursu nauk ze świadectwem na nauczycieli szkół ludowych, na cały czas pozostawania ich w służbie w obowiązkach nauczycieli szkół ludowych elementarnych.

* (Opera „Odpust w Ploermel"). Z powodu danej w Petersburgu, w wielkim teatrze, opery Meyerbeera „Odpust w Ploermel", na benefis p. Calzollari, *S. Pet. Wied.* piszą: Muzyka tej opery „komicznej" nie zawiera w sobie ani jednej frazy komicznej, zdolnej wywołać uśmiech, i publiczność musi chyba bawić się śmiesznemi ruchami ciała pierwszego tenora, który pada ze strachu na ziemię. Muzyka „Odpustu w Ploermel", od pierwszej do ostatniej nuty, przedstawia pozbawioną gustu mozaikę drobnych myśli pstrych, nadętych, mizernych, i podobna jest do kołdry i do dywana, zszytych z niezliczonej liczby nędznych skrawków materij różnokolorowych. Sam nawet interes orkiestrowy prześlicznej instrumentacji meyerberowskiej nie przyczynia się do podniesienia tej opery, tak, iż „Odpust w Ploermel" jest w ogólności szydzeniem z muzyki, z opery, z publicznosci. (I my zgadzamy się na to. *P. R.*) Wykonanie tej opery było niezrównane. Pani Patti przedstawiła rolę lalki „Dinorah", z trudną do naśladowania doskonałością i z nadzwyczajną dokładnością. P. Calzollari był wielce miły i wytworny w roli kuglarskiej Corentina. P. Graziani, jakkolwiek zgubił swą perukę, śpiewał także bardzo pięknie i z czuciem. Słowem, rzadko kiedy zdarzało się nam słyszeć wykonanie tak zgodne i wyborne. I wszystko to stało się udziałem „Odpustu w Ploermel", opery odznaczającej się całkowitym brakiem mnzyki.

* (Zjawisko). W tych dniach w Odesie widziano na niebie nadzwyczajne zjawisko, które podług gazety *Nowor. Wied.* znane jest pod nazwą „cztery słońca." Pośrodku wielkiego koła, dość jasnego, świeciło jedyne nasze słońce; z prawej i lewej strony koła widziane były słońca takiejże wielkości, ale cokolwiek bledsze. Wszystko to otoczone było podwójnemi jasnemi kołami, a na krańcu odbijało się czwarte słońce. Zjawisko to w stronach północnych przepowiada trwanie mrozów, ale w południowych szerokościach oznacza zmianę pogody.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Gdańsk, 26 lutego.

Powietrze w tym tygodniu było dość łagodne, gdyż dniem zwykle nie więcej jak 2 do 3^0, nocą 4^0 mrozu termometr Reaumura oznaczał.

W Anglji targi zbożowe mało były ożywione, gdyż dowozy pszenicy krajowej były znacznie większe jak w upłynionych tygodniach; ceny jednakże utrzymywały się bez zmiany, a na niektórych placach nawet podwyższenie notowano, ponieważ import z Ameryki i Czarnego morza był nader mały i gdyby tylko przez kilka tygodni takowy się nie zwiększył, to zasoby spichrzowe doszłyby do normalnej proporcji i nie wpływały tak przeważnie na obniżenie cen. Jęczmień bez zmiany, groch o 1 szyling droższy.

We Francji tranzakcje w drugiej połowie tygodnia były liczniejsze i ceny zeszłotygodniowe z łatwością osiągano. Zmienność temperatury przechodzącej codziennie od odwilży do 3^0 mrozu, budzi obawy o oziminy i łatwo być może, że wkrótce spowoduje podwyższenie cen, zwłaszcza, że Marsylja w ostatnich dniach żadnych transportów z Czarnego morza nie otrzymała. Żyto mało ofiarowane, ceny bez zmiany.

Na naszym placu pomimo małych dowozów pszenicy, chęć do kupna się nie podniosła. Przedsiębiorcy wstrzymywali się od zawierania większych układów, głównie dla tego, że i za granicą mało zawierano interesów. Towar wyborowy był więcej żądany, lecz w cenie się nie podniósł, podrzędny gatunek zaniedbany. Żyto po cenach zeszłotygodniowych; jęczmień o 2 talary na 2,000 funtów tańszy; groch o 1 do $1 \frac{1}{2}$ tal. droższy. Sprzedano w tym tygodniu pszenicy centnarów 16,000 czyli ton 800, żyta centnarów 12,000 czyli ton 600, jęczmienia cent. 5,000 czyli ton 250, grochu cent. 4,000 czyli ton 200.

Płacono za korzec wagi polskiej pszenicy wysoko pstrej funtów 239 — 245 od złp. 38 gr. 20 do złp. 41 gr. 23; pszenicy jasno-pstrej funt. 233 — 241 od złp. 37 gr. 1 do złp. 39 gr. 10; pszenicy ordynaryjnej funt. 220 — 235 od złp. 31 gr. 26 do złp. 33 gr. 28; żyta funt. 226 — 235 od złp. 25 gr. 24 do złp. 28 gr. 5; jęczmienia czterorzędnego funt. 199 — 207 od złp. 19 gr. 16 do złp. 19 gr. 26; jęczmienia dwurzędnego funt. 213 — 220 od złp. 20 gr. 5 do złp. 21 gr. 14; grochu od złp. 27 gr. 7 do złp. 28 gr. 12.

Kursa zamian: Amsterdam $143 \frac{5}{8}$. Hamburg $151 \frac{3}{4}$. Londyn $6.23 \frac{7}{8}$. Paryż $81 \frac{1}{12}$. Warszawa $74 \frac{1}{4}$.

Aleksander Makowski i Sp.

Austrja i ziemie słowiańskie

* (Położenie rzeczy w Dalmacji). Listy z Cattaro z 19-go b. m. donoszą, że w Dalmacji panuje obecnie tak zupełna spokojność, że rząd austrjacki zmniejszył o dwa tysiące ludzi kontyngens wojsk przeznaczonych do załóg tamecznych. Żołnierze objęci tym środkiem odwiezieni zostali na parostatku transportowym *Garignano* do Trjestu, gdzie zastali za przybyciem depeszę od ministra wojny, upoważniającą do udzielenia im urlopu nieograniczonego. Środek ten został bardzo dobrze przyjęty. Parostatek *Garignano* zabrał w Trjeście, z rozkazu cesarza, ładunek żywności i ubrania dla mieszkańców Dalmacji, niektóre okręgi której cierpią jak największą nędzę. (*La Patr*).

* (Zapomoga dla Dalmacji). *Journ. de St. Petersb.* pisze: „Wiadomości otrzymane z Wiednia oznajmiają nam, że według *N. fr. Presse,* rada ministrów odbyła 18 lutego posiedzenie pod prezydencją cesarza, na którem roztrząsano położenie Dalmacji, a mianowicie okręgów gdzie było powstanie. W skutku ostatnich zaburzeń, ludność straciła wszystkie swe zapasy zimowe, tak że teraz grozi jej głód. Dla zapobieżenia temu, postanowiono wnieść bezzwłocznie do rady państwa żądanie kredytów do wysokości 40 lub 50 tysięcy zł. reń., dla użycia ich na zapomogę mieszkańcom Dalmacji będącym w nędzy. Projektowano także inne środki dla zapewnienia trwałego postępu materjalnej pomyślności tego kraju."

Włochy i Rzym.

* (List księdza Bierring'a). Czytamy w gazecie *Nord* pod datą 26-go lutego: Oto dokument godny uwagi, który przybywa do całej serji protestacij, podnoszonych codziennie przez najświatlejsze sługi kościoła katolickiego przeciw dążnościom większości soboru. Dokument o którym tu mowa, pochodzi ze Stanów Zjednoczonych; jest to list adresowany do papieża przez księdza Bierring'a, byłego profesora seminarjum rzymsko-katolickiego w Baltimore. Dokument ten przypomina księdza Hyacynta, którego list narobił tyle hałasu kilka miesięcy temu; lecz p. Bierring zachodzi dalej, niż były zakonnik reguły św. Teresy; oświadcza on, że w obec niezgodności, jaką chcą zaprowadzić pomiędzy zasadami kościoła rzymskiego a obowiązkami wkładanemi na obywateli przez społeczeństwo nowoczesne, nie sądzi on, ażeby mógł pozostać nadal członkiem tego kościoła. Były profesor z Baltimore stawia sobie następnie pytanie, „do jakiego schronienia, do jakiego portu" ma się on uciec po zrobieniu rozbratu z kościołem rzymskim. Powiada on, że szuka „takiego kościoła, któryby nie mieszał doczesnego z duchownem, któryby nie miał papieża-króla i któryby pamiętał o tem, że Chrystus powiedział: „Królestwo moje nie jest z tego świata." Szuka on mianowicie takiego kościoła, któryby nie zmuszał swych księży do bezżeństwa, któryby nie sprzedawał odpustów dla wznoszenia świątyń; szuka on takiego kościoła, któryby nie opierał się na obcych bagnetach i któryby nie uświęcał sprzeczności tak potwornej, ażeby kapłan najwyższy mógł podpisywać wyrok śmierci natychmiast po dokonaniu wzniosłej tajemnicy Eucharystji; szuka on nareszcie takiego kościoła, któryby pozostał wiernym jedynemu trybowi, zaprowadzonemu przez Chrystusa i jego apostołów, trybowi synodalnemu, t. j. parlamentarnemu." Ksiądz Bierring dodaje, że znalazł te warunki w kościele prawosławnym wschodnim, „który dochował bez zmiany arkę świętą zasad ewangelicznych, który nie ma papieża-króla, który pozostaje pod zarządem synodalnym ustanowionym przez apostołów, i który zamiast sprzeciwiania się wymaganiom ludzkości, jest owszem najskuteczniejszym ich opiekunem." W końcu ksiądz Bierring oświadcza, że chce przejść na łono kościoła prawosławnego. Wiadomo, że list doktora Overbecka obejmował myśli podobne pod wielu względami do przekonań wyrażonych przez byłego profesora z Baltimore. Okazuje się ztąd, że ruch na korzyść kościoła prawosławnego przybiera znaczne rozmiary.

Hiszpanja.

* (Książę de Montpensier). W nowym liście przesłanym do dziennika *Iberia*, książę de Montpensier użala się gorzko na to, że uporczywie przedstawiają go w charakterze kandydata do tronu hiszpańskiego. Książę de Montpensier żąda nieomyl-

nego środka dla zasłonienia się przed podejrzeniami. Tymczasem środek byłby bardzo prosty: mianowicie żeby szwagier królowej Izabeli oznajmił stanowczo, uroczyście, kategorycznie swoją niezłomną wolę, że nie wstąpi na tron siostry swojej żony i swojego siostrzeńca. (*La Fr.*)

Anglja.

* (W y b o r y.—T r a k t a t h a n d l o w y). Radykalni w Tipperary dali dowód jak największego rozsądku. Zamiast wybrać napowrót p. O'Donovan Rossa, oddali swoje głosy innej osobie, p. Karolowi Kickham, który co prawda, jest także fenienem. Kandydata tego wyznaczono na przygotowawczych wprawdzie wyborach, ale sądzą, że odniesie on zwycięztwo i przy stanowczych wyborach, które odbyć się mają w dniu 25 lutego. — Na posiedzeniu izby gmin w dniu 24 lutego p. Beaumont zapytał się kanclerza skarbu czy tenże przeciwnym jest traktatom handlowym i otwarciu na nowo układów dla odnowienia tych traktatów z Francją. P. Lowe odpowiedział, że nie przygotował się do dania żądanych odpowiedzi; dodał jednak, że p. Beaumont wypowiedział w tym przedmiocie dokładnie jego poglądy. P. Beaumont zawiadomił potem, że zainterpeluje wkrótce p. Gladstone dla dowiedzenia się, czy tenże zgadza się z oświadczeniami p. Lowe. (*La Fr.*)

Afryka.

* (R e d u k c j a a r m j i e g i p s k i e j). Z Kairu donoszą pod datą 14-go b. m., że decyzja powzięta przez wice-króla w przedmiocie zredukowania armji egipskiej, wywarła wśród ludności wrażenie pomyślne, albowiem mieć będzie ten rezultat, iż zwróci rolnictwu i przemysłowi znaczną liczbę rąk. Cztery pułki piechoty mają być rozwiązane 15-go marca, inne zaś redukcje dokonane będą 15-go kwietnia i 15-go maja, przed wielkiemi upałami. W ten sposób armja wice-króla zredukowaną zostanie do liczby normalnej 20,000 ludzi, oznaczonej za wspólną zgodą z Portą. (*La Patr.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 17 Lutego (1 Marca).

* (T y d z i e ń t a r g o w y). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu upłynionym były następujące: *Co do pieczywa* stosownie do deklaracij przez piekarzy Magistratowi złożonych: chleba razowego funt kop. 2, pytlowego kop. 3, stołowego kop. 5, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjna od zołot. 14 do zoł. 18, poznańska od zoł. 10 do zoł. 14, montowa od zoł. 9 do 12. *Co do mięsa* wedle deklaracij rzeźników Magistratowi złożonych: wołowego w częściach zadnich funt kop. 11, w częściach przednich kop. 9, polędwicy funt kop. 18, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 12, w ćwiartkach przednich kop. 10, wieprzowiny ze skórą kop. 12, bez skóry kop. 11, łoju czystego kop. 15, sadła kop. 20½, słoniny solonej kop. 21, słoniny świeżej kop. 20. *Co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 33, solonego kop. 27, śmietany kwarta kop. 27, śmietanki słodkiej kop. 15, mleka zbieranego kop. 3, ser krowi większy k. 22½, mniejszy kop. 15, ser owczy kop. 20, twaróg kop. 8, jaj kopa kop. 80. *Co do drobiu:* kura stara kop. 45, kurczę kop. 30, kaczka kop. 50, gęś zwyczajna kop. 75, tuczona kop. 90, indyk rs. 2, indyczka rs. 1 kop. 20, pularda kop. 50, kapłon k. 80, prosię kop. 75. *Co do zwierzyny:* sarna rsr. 8, zając kop. 85, cietrzewi para kop. 80, kwiczołów para kop. 15, kuropatw para rs. 1, jarząbków para kop. 60. *Co do ryb żywych:* szczupaka funt kop. 24, sandacza kop. 26, karpia kop. 23, karasia kop. 20, lina kop. 24. *Co do ryb śniętych:* szczupaka funt kop. 10, sandacza kop. 11, karpia kop. 20, lina kop. 11, okonia kop 9, leszcza kop. 10, karasia kop. 15, suma kop. 17, sielaw kop. 10, drobnych rybek kop. 9. Φ

K a l e n d a r z.

We środę 18 lutego (2 marca), — śśw. Heleny cesarzowej i Amelji panny. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 47; zach. o godz. 5 min. 38.

We czwartek 19 lutego (4 marca), — św. Kunegundy cesarzowej — Słońce wsch. o godz. 6 min. 49; zach. o godz. 5 min. 37.

S t a n p o g o d y.

Dziś z rana zimna — 0.°9 R.

Wczoraj.	o g. 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Barometr w milimetrach	757.7	757.9
Termometr Reaumura	—2.2	+3.°7
Stan nieba	pogodny.	pogodny.

Największe ciepło + 4,°8 R. Największe zimno — 2,°3 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 10.

W i d o w i s k a.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, dramat w 6-ciu aktach, **Mauprat**.—Osoby: Hubert de Mauprat—p. *Ostrowski*; Edmea, jego córka— pani *Modrzejewska*; Hrabia de la Marche—p. *Stolpe*; Pan Aubert—p. *Boczkowski*; Jan Mauprat — p. *Królikowski*; Bernard, jego synowiec—p. *Swieszewski*; Leonard—p. *Piasecki*; Antoni —p. *Adler*, Wawrzyniec—p. *Dąbrowski*, Ludwik—p. *Maruszewski*, Piotr—p. *Dobrowolski*, Gaucher—p. *Jejde*—(powyżsi sześciu, bracia Mauprat); Marion—p. *Grzywiński*; Parience—p. *Chęciński*; Tourny—p. *Damse*; Panna Leblanc—panna *Micińska*; Urzędnik sądowy —p. *Mroziński*; Służący w zamku Roche-Mauprat — p. *Krupiński*. — Początek o godzinie 7-ej. — *Jutro*, we środę, opera **Lunatyczka**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony (na benefis pani Carlotty Marchisio). — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano operę **Cyrulik Sewilski**, przez artystów włoskich, było osób 521.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Jutro*, we środę, komedje **Przebudzenie się lwa**, **Partja pikiety**.— *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedje **Radcy pana Radcy**, obrazek wiejski **Dwa wesela**, było osób 750.

W SALONACH RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś*, we wtorek, na dochód zakładów pod opieką warszawskiego towarzystwa dobroczynności zostających **Maskarada**,—każda osoba może być w masce lub bez maski.—Orkiestra pod dyrekcją p. Lewandowskiego.—Cena biletu wejścia rs. 1.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

TEATR MAGICZNY (przy ulicy Miodowej w domu Lessera N. 490/1).—*Dziś i codziennie* z wyjątkiem piątków, **Wielki wieczór fantastyczno-wschodni** w nowym zupełnie rodzaju, dany przez profesora *Levieux Galeuchet*, czyli czarnoksiężnika Wschodu. Fizyka, magja, czarnoksięstwo, magnetyzm. — Początek o godzinie 7-ej. — **Ceny zniżone:** za miejsca numerowane—60 kop., za pierwsze miejsce—40 kop., za drugie—20 kop. — NB. *Co niedziela* przedstawienie **dla dzieci** o godzinie 2-ej, po cenie połowicznej.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia izraelskiej trupy dramatycznej, w języku niemieckim**. — Początek o godzinie 7½ wieczorem.

W SALONACH PRADO (za rogatkami Wolskiemi). — *W niedzielę, wtorek i sobotę*, **Koncert orkiestry węgierskiej** towarzystwa narodowej muzyki z Komorna, pod dyrekcją M. Plaskesa.—Codzień nowy program.—Początek o godzinie 5-ej po południu. — Bilet wejścia po kop. 20. — *Dziś*, we wtorek, *ostatnia* **Maskarada**, — w czasie której odbędzie się *Pogrzeb karnawału*,—damy mogą być w masce lub bez maski, w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie;—bilet wejścia kop. 75 i na ubogich kop. 5. — Omnibusy z placu Krasińskiego kursują na miejsce po kop. 15 od osoby. — Kontramarkarnia obok sali oranżeryjnej.

* Dnia 16 (28) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 81, wyzdrowiało 127, umarło 10, pozostało 2099 (mężczyzn 1065, kobiet 1034) z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 198, kobiet 165.

* Dnia 16 (28) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 5, płci żeńskiej 4, razem 22; — **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 6; *starozakonnych* 2; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 20.

Ceny Targowe.

dnia 16 (28) Lutego 1870 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — do (ruble sr. i kopiejki)			
Pszenica	9	84	5	—	6	15
Żyto	5	88	3	37½	3	76½
Jęczmień	4	80	2	90	3	—
Owies	3	60	2	10	2	25
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	1	80	1	—	1	2½

Pud siana od kop. 30 — 33⅓. Pud słomy od kop. 22—27½.

Dowozy: Pszenicy 143; Żyta 229; Jęczmienia 57; Owsa 171 czetwerti.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 16 (28) Lutego 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		74⅜
Weksle na Warszawę		74¼
„ Petersburg 3 tygodn.		82⅖
„ „ 3 miesięczny		81¾
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		81⅜
Listy Zastawne 4%		69¼
Listy Likwidacyjne		57¼
Obligacje Skarbowe 4%		69
Koleje Rosyjskie		93½
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		86½
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		81¼
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		58
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		120¼
„ „ „ 2-ej emisji		120⅛
5-ta Pożyczka Stieglitza		66¾
5% Listy Zastawne Ruskie		82⅞
Żyto na targu		43
„ na dostawę w jesieni		42⅔
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124 40
„ Hamburg		—
„ Paryż		49 40
Pożyczka Narodowa		—
5% Metaliki		
Akcje Banku Kredytowego		275 60
Z PARYZA.		
Renta 3%		74
Renta Włoska		55 50
Akcje Kredytu Ruchomego		201 25
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		92$\frac{9}{16}$

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 19 Lutego (1 Marca) 1870 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 00	—	—	—	—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	94	58	94	25
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	93	91	93	59
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	100	50	100	17
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	90	—	89	50
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	157	—	—	—
„ „ „ z 1866 rs. 100	157	50		
5% Listy Zastaw. Rosji	108	50	108	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	70	50	—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	73	—	72	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	120	37½	120	22½
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	23	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	98	10	—	—
Wiedeń	150 Zł. W A.	2 m.	98	70	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	98	33
„	„ „	k. t.	100	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—		—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 75⅔.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs.— k. 96⅔.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІАЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKÓW.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 1453. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.

Po śmierci:

1. Róży z Laszkiewiczów Godlewskiej, współwłaścicielki dóbr Tarnowola i Brzeziny w Powiecie Biłgorajskim położonych.

2. Wiktorji z Żyrzyńskich Boznańskiej, wierzycielki sum:

a) złp. 4,140, albo rs. 621, i

b) $^{3}/_{8}$ części sumy złp. 33,000, albo rsr. 4,950, na rzecz której nadto zapisanem jest w dziale IV w zlewkach do Nr. 18 obowiązek powrócenia sumy dotąd nieobliczonej, i do Nr. 17 w zlewkach ostrzeżenie o wytoczonym procesie względem wykreślenia sumy rs. 726; wszystkich na dobrach Maszów B. w Powiecie Krasnostawskim położonych, hypotecznie zabezpieczonych. otwarte są spadki, do uregulowania których w Kancelarji podpisanego Rejenta termin na dzień 24 Sierpnia (5 Września) 1870 r. godzinę 10 z rana oznaczony został.

Lublin d. 10 (22) Lutego 1870 r.

1—2 Wiktoryn Juściński.

N. D. 9. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.

Ogłasza iż po śmierci Tytusa Hr. Działyńskiego w dniu d. 20 Kwietnia 1861 r. nastąpionej wierzyciela $^{1}/_{3}$ części sumy złp. 14,000 w dziale IV, Nr. 1 oraz wierzyciela $^{1}/_{3}$ części susy złp. 20,000 z pod Nr. 2 działu IV, tudzież ewikcji w $^{1}/_{3}$ części z sumy złp. 52,800 w dziale IV, z pod Nr. 6 wykazu hypotecznego dóbr Czarnca z okręgu Kieleckiego, oraz po śmierci Pauliny z Hr. Działyńskich Hr. Dziaduszyckiej w dniu 3 Września 1856 r. nastąpionej wierzycielki $^{2}/_{3}$ częściach sumy złp. 14,000 w dziale IV z pod Nr. 1 a w $^{2}/_{3}$ częściach sumy złp. 20,000 z działu IV z pod N. 2 oraz ewikcji w $^{2}/_{3}$ częściach z sumy złp. 52,800 z działu IV z pod Nr. 4 powyższych dóbr, oraz po śmierci Henryka Hr. Dziaduszyckiego w d. 1 Lipca 1845 r. nastąpionej, wierzyciela ostrzeżenia złp. 40,703 gr. 13 z działu IV, ad Nr. 1, 2 i 4 na dobrach Czarnca z okręgu Kieleckiego toczy się spadek z terminem prekluzyjnym na d. 16 (28) Czerwca 1870 r.

Kielce d. 3 (15) Listopada 1869 r.

Gidlewski.

N. D. 12. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.

Z powodu nastąpionej śmierci:

Brandli z Taumanów Blass, współwłaścicielki dóbr ziemskich Sobienie Biskupie, Gusin i Gozlin, w Okręgu Garwolińskim położonych, otworzył się spadek; wzywam więc wszystkich interesantów, aby się z prawami swemi w dniu 1 (13 Czerwca 1870 r. jako terminie do regulacji oznaczonym, przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod prekluzją stawili się.

Siedlce d. 13 (25) Listopada 1869 r.

1—2 Przyłuski.

N. D. 13. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.

Po śmierci następujących osób:

1. Aleksandra Le Brun wierzyciela sumy rs. 4,275 z kapitału rs. 6,000 pozostałej z pod Nr. 15 działu IV z rygorem w dziale III pod Nr. 5 wykazu dóbr Klwatki B, z okręgu Kozienickiego zabezpieczonej.

2. Henryka du Laurans wierzyciela jedenastej części sumy rs. 600 z dóbr Strykowic Zabłotnich z okręgu Kozienickiego do depozytu Towarzystwa Kredytowego złożonej.

3. Macieja Wasiaka i Wilhelma Ryla właścicieli pewnych cząstek dóbr Myśliszewic oraz Róży z Wodzkich Pluchratowej właścicielki pewnej cząstki dóbr Godowa z okręgu Radomskiego toczy się postępowanie spadkowe do regulacji którego w kancelarji hypotecznej Radomskiej przed podpisanym Rejentem termin prekluzyjny na dzień ostatni Maja 1870 r. jest oznaczony.

Radom d. 12 (24) Listopada 1869 r.

Michał Nalepiński.

N. D. 15. Pisarz Sądu Pokoju w Mińsku.

Z powodu nastąpionej w dniu 5 (17) Lutego 1869 r. śmierci Wojciecha Witowskiego, wierzyciela sumy rs. 1,875 z procentem, na nieruchomości Nr. 137 z miasta Kałuszyna, w dziale IV pod N. 1 wykazu ubezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego termin na dzień 1 (13) Czerwca 1870 r. w Kancelarji mej wyznaczam.

Mińsk dnia 8 (20) Listopada 1869 roku.

Miaskowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *1053. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 3 (15) Marca roku bieżącego o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. wydzierżawienie posesji Nr 3031/2 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od obniżonej sumy dzierżawnej na rs 200 rocznie w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 20 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 3031/2 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położoną na lat trzy, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rsr. NN. (wypisać literami poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 20 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Warszawa d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1870 r.

p. o. Prezydenta;

Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,

Witkowski.

2—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 1054. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Lutego (8 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie wydzierżawienie posesji miejskiej pod Nr. 2273*d* przy ulicy Nizkiej położonej, dawniej przez czyścicieli miasta z padlin zajmowanej, od sumy dzierżawniej na rs. 200 wyraźnie na rubli dwieście rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję miejską pod Nr. 2273*d*. przy ulicy Nizkiej położoną, dawniej przez czyścicieli miasta z padlin zajmowaną na lat trzy, licząc termin od dnia zatwierdzenia protokółu licytacyjnego, ofiarując za takową dziarżawę rocznie rsr. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1870 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,

Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki. 1—3

N. D. 1004. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 3 (15) Marca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. wydzierżawienie posesji № 3046 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od obniżonej sumy dzierżawnej na rs. 200 rocznie, w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zemieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sum dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 20, i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zadzierżawić posesję № 3046 w Warszawie przy ulicy przy ulicy Czerniakowskiej położoną, na lat 3 to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., do tegoż dnia i mca 1873 r., ofirując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 29 Stycz. (10 Lutego) 1870 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu,

Jenerał-Major, Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 977. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 4 (16) Marca roku bież o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja (in plus) przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnie to jest od d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia i mca 1872 r. wyzierżawienie posesji Nr. 110 w Pradze przy ulicy Dębowej położonej. na rzecz zaległych podatków zajętej. od sumy dsierżawnej na rsr 48 rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje na pisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 10 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory są do przejrzenia w wydziale administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 110 w Pradze przy ulicy Dębowej położonej, na lat 2 to jest od d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. do tegoż dnia i mca 1872 r., ofiarując za takową dzierżawę rocznie rubli srebr. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 10 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko

Warszawa d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1870 r

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego-Sztabu, Jenerał Major,

Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. *1412. Magistrat Miasta Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru piwnicy, szopy i chlewów drewnianych w podwórzu posesji Nr. 771 egzystujących, które z powodu złego stanu, grożą zawaleniem odbędzie się dnia 27 Lutego (11 Marca) 1870 r., o godzinie 12 w południe u Komisarza Administracyjnego Cyrkułów 7 i 8 licytacja głośna od kwoty rs. 1 in plus do której przystępujący vadium w ilości rs. 1 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego Cyr. 7 i 8 przejrzeć może.

Warszawa d. 12 (24) Lutego 1870 r.

Z upoważnienia p. o. Prezydenta,

Radny Magistratu,

Radca Stanu, Luceński.

za Naczelnika Kancelarji, Baudouin.

N. D. 1433. *Сувалкская Казенная Палата.*

На продажу казенныхъ земель и другихъ оброчныхъ статей по Сувалкской Губерніи, назначены публичные торги, смотря по мѣтнымъ условіямъ, въ присутствіи Сувалкской Казенной Палаты и Уѣздныхъ Управленій, а именно:

I. Въ присутстіи Казенной Палаты:

а) 30 числа будущаго Марта мѣсяца.

1. На продажу водяной мельницы при деревнѣ Рутка Пахуцкихъ, Сейнскаго Уѣзда, Краснопольской Гмины, съ землею при мельницѣ, пространствомъ 6 мор., 168 пр., отъ суммы 3,653 руб. 80 коп.

2. Колоніи, образованной изъ фольварка Корытки, Августовскаго Уѣзда, пространствомъ 60 мор., съ жилыми и хозяйственными постройками, отъ суммы 1,130 руб.

3. Колоніи образованной изъ фольварка Невіоркъ, того же Уѣзда, пространствомъ 86 м. 75 пр. съ жилыми и хозяйственными постройками, отъ суммы 3,329 руб. сер.

4. Колоніи образованной изъ фольварка Вроново, того же уѣзда, пространствомъ 90 мор, съ жилымы и хозяйственными постройками, отъ суммы 3,170 руб.

и 5. Колоніи образованной изъ фольварка Витувка, того же уѣзда, пространствомъ 60 мор, съ жилыми и хозяйственными постройками, отъ суммы 1,330 руб.

б) 31 Марта.

1. На продажу плаца въ гор. Филиповѣ, Сувалкскаго Уѣзда, пространствомъ 77 прентовъ, отъ суммы 57 руб. 80 коп.

2. Плаца въ гор. Пржерослѣ, того же Уѣзда, пространствомъ 270 пр., отъ суммы **202 руб. 60 коп.**

3. Водяной мельницы въ томъ же городѣ, съ постройками и землею при ней, пространствомъ 20 мор. 91 прен. отъ суммы 2,113 р. 40 коп.

4. Водяной мельницы въ селеніи Больцѣ, Сувалкскаго Уѣзда. Визгурской гмины, съ сукновальнею и прочими постройками, равно землею при ней. пространствомъ 37 м. 197 пр., отъ суммы 5,442 руб. 30 коп.

4. Водяной мельницы при сел. Фолюшъ, Сувалкскаго Уѣзда, Кадаришковской гмины, съ находящеюся при ней сукновальнею, постройками и землею, пространствомъ 43 мор., 186 пр., отъ суммы 2,426 руб.

6. Мельничной усадьбы при сел. Сидоры, того же Уѣзда и Гмины, заключающей земли, пространствомъ 3 мор 199 пр, съ мостомъ и двумя упустами. отъ суммы 1,970 руб. 90 коп. Мельница эта сгорѣла въ 1868 году и признанное страховое вознагражденіе на отстройку оной, въ количествѣ 430 руб, будетъ принадлежать покупщику сей статьи

и 7. Земель Войтовства Филипова, при городѣ Филиповѣ, пространствомъ 87 мор. 242 пр, отъ суммы 844 руб. 90 коп.

и в) 1 числа Апрѣля мѣсяца 1870 года.

На продажу отдѣльныхъ усадьбъ образованныхъ изъ земель фольварка Попашня Сувалкскаго Уѣзда, 7 именно:

1. Усадьбы, пространствомъ въ 34 мор. 42 пр., отъ суммы 697 руб.

2. Усадьбы, пространствомъ въ 39 м. 43 пр., отъ суммы 645 руб.

3. Усадьбы, пространствомъ въ 41 мор., 160 пр. отъ суммы 795 руб.

4. Усадьбы, пространствомъ 9 мор., 220 пр. отъ суммы 113 руб. 80 коп.

5. Усадьбы, пространствомъ 9 мор., 275 пр., отъ суммы 115 руб. 70 коп.

6. Усадьбы, пространствомъ 11 мор., 6 пр., отъ суммы 127 руб.

7. Усадьбы, пространствомъ 10 мор., 29 пр, отъ суммы 107 руб.

8. Усадьбы, пространствомъ 6 мор., 222 пр., отъ суммы 81 руб. 60 коп.

9. Усадьбы, пространствомъ 5 мор., 48 пр, отъ суммы 59 руб.

и 10) Усадьбы, пространствомъ 6 мор., 26 пр., отъ суммы 204 руб. 30 коп.

II. Въ присутствіи Маріампольскаго Уѣзднаго Управленія:

27 числа будущаго Марта мѣсяца.

1. На продажу кирпичнаго завода въ селеніи Мочуны, Хлѣбшинской Гмины, съ постройками и землею, пространствомъ 6 м. отъ суммы 521 руб. 50 коп.

и 2. Водяной мельницы при дер. Ковальки, Погермонской гмины. съ постройками и землею, пространствомъ 5 м. 259 прен., отъ суммы 1,743 руб.

и 3. Въ присутствіи Августовскаго Уѣзднаго Управленія:

26 числа будущаго Марта мчсяца.

1. На продажу двухъ луговыхъ участковъ при рѣкѣ Нетта, Гмины Кольница, пространствомъ 20 мор. 238 пр., отъ суммы 1,380 руб.

и 2) Огорода въ гор. Рачки, пространствомъ 7 мор, 212 пр., отъ суммы 110 руб. 60 коп.

Главнѣйшія условія продажи означенныхъ статей; слѣдующія:

а) Желающіе участновать въ торгахъ, обязаны представить залогъ равняющійся $^1/_{10}$ части оцѣнки продаваемыхъ угодій: наличными деньгами, или ликвидаціонными листами, или же иными государственными бумагами, или закладными листами, по нарицательной ихъ цѣнѣ.

б) Торги будутъ производиться изустно, но невоспрещается подавать объявленія и въ запечатанныхъ конвертахъ, которые должны быть представлены торговому присутствію въ день торговъ до 12 часовъ утра, и будутъ вскрыты по окончаніи изустнаго торга; представившіе-жс объявленія эти, не будутъ допущены къ изустнымъ торгамъ.

в) Приторговавшій статью обязанъ не позже 30 дней со дня извѣщенія его объ утвержденіи торговъ, внести въ Губернское и лиОкружное Казначейство половину оцѣночной суммы, въ счетъ которой можетъ быть обращенъ представленный имъ залогъ въ наличныхъ деньгахъ, и $^1/_4$ часть оной дозволяется уплатить ликвидаціонными листами по наринательной ихъ цѣнѣ, если только эта часть суммы можетъ быть внесена сполна ликвидаціонными листами, ибо давать съ нихъ сдачу, казна не обязывается. Другую же половину оцѣночной суммy, съ которой начнутся торги, по причисленіи къ ней предложенной на торгахъ надбавки, покупщикъ долженъ тотчасъ обезпечить внесеніемъ ея въ IV-й Отдѣлъ Ипотечной книги на первомъ мѣстѣ, и уплачивать въ казначейство по 5% и 2% на погашеніе капитала, впередъ, въ два полугодовые сроки: въ Іюнѣ и Декабрѣ мѣсяцахъ каждаго года, подъ опасеніемъ за неиспровность уплаты взысканія админи стративнымъ порядкомъ со всѣми послѣдствіями изложенными въ подробныхъ торговыхъ условіахъ § 8.

и г) Всѣ продаваемыя статьи по окончательномъ совершеніи покупки поступаютъ въ собственность покупщика съ 20 Мая (1 Іюня) сего 1870 года, со всѣми доходами и угодіями къ онымъ принадлежащими, и съ такими правами и обязанностями, какія по онымъ имѣетъ казна.

Подробныя-же условія для торговъ на продажу вышепоясненныхъ статей, могутъ быть разсмотрѣны желающими, до торговъ въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Сувалкской Казенной Палаты и въ Уѣздныхъ Управленіяхъ здѣшней Губерніи

Г. Сувалки, Февраля 10 дня 1870 года.

за Управляющаго, Мрильвичъ.

Асесоръ, Павловичъ.

Старшій Дѣлопроизводитель,

1—3 Пташинскій.

N. D. 1364. *Окружное Интендантское Управленіе.*

Варшавское Интендантское Управленіе объявляетъ, что зепечатанныя объявленія и вызовы къ торгу, назначенному въ Варшавскомъ Военно-Окружномъ Совѣтѣ 16-го сего Февраля, на перевозку тяжестей, изъ Варшавскаго Интендантскаго Склада и Варшавскаго аптечнаго магазина, въ періодъ до 1 го Января 1872 года, должны быть поданы, или присланы въ Совѣтъ, не позже 11-ти часовъ утра 16-го Февраля.

Г. Варшава, 13 Февраля 1870 года.

Окружный Интендантъ,

3—3 Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.

N. D. 1432. *Радомское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ во всебщее свѣденіе, что въ здѣшнемъ Уѣздномъ Управленіи 27 Февраля (11 Марта) с. г. въ 12 часовъ утра, будутъ производится торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій на подрядъ починки католической церкви въ посадѣ Едлинскъ, отъ назначеной смѣтной суммы 2,262 р. 52 к (in minus).

Желающіе участвовать на торгахъ, обязаны къ означенному сроку, представить свои деклярацiи на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства съ приложеніемъ къ онымъ квитанціи на взносъ временнаго залога въ количествѣ 227 р.

Торговыя кондиціи можно видѣть въ Уѣздномъ Управленіи, ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Присовокупляется, что согласно 22 ст. инструкціи утвержденной б. Совѣтомъ Управленія 15 (27) Марта 1863 г. къ торгамъ этимъ не допускаются лица нехристіянскаго исповѣданія.

Форма объявленія прилагается.

г. Радомъ, Февраля 13 (25) дня 1870 г.

за Начальника Уѣзда, (. . . .).

Форма Объявленія.

Въ слѣдствіе объявленія Радомскаго Уѣзднаго Управленія отъ симъ заявляю, что обязуюсь взять въ подрядъ починку католической церкви въ посадѣ Едлинскъ за сумму съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій установленныхъ для настоящаго подряда.

На взносъ временнаго залога представляю квитанцію кассы.

Мѣсто постояннаго моего жительства въ N, писалъ въ N. дня, мца 1870 г.

1—3 (имя и фамилія).

N. D. 1415. *Начальникъ Скѣрневицкаго Уѣзда.*

На основаніи постановленія Варшавскаго Губернскаго Правленія отъ 11 Февраля с. г. за № 950, симъ объявляетъ, что въ Присудствіи Скерневицкаго Уѣзднаго Управленія, будутъ производиться въ сокращенномъ срокѣ публичные торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленіи въ 11 часовъ утра 2 дня Марта 1870 г. на отдачу въ подрядъ постройки моста, состоящаго на рекѣ Лупкѣ по шоссейной дорогѣ 2 разряда при городѣ Скерневицѣ, начиная отъ смѣтной суммы 1,182 р. $42^3/_4$ коп. съ пониженіемъ (in minus).

Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны явиться къ означенному числу въ Уѣздное Управленіе съ квитацію казначействъ или наличными деньгами, на принятіе залога въ соразмѣрности $^1/_{10}$ части смѣтной суммы, т. е. 118 руб. 25 коп. и запечатаннымъ объявленіемъ написаннымъ на гербовой бумагѣ 30 коп. достоинства по ниже указанной формѣ, а также свидѣтельствомъ о зажиточности.

Условія къ торгамъ, могутъ быть разсматриваемы желающими въ Скерневицкомъ Уѣздномъ Управленіи въ часы присутственныхъ за исключеніемъ табельныхъ и праздничныхъ дней.

г. Скерневицы 13 Февраля 1870 г.

Маіоръ, (. . . ,).

Форма объявленія.

Вслѣдствіе вызова Скерневицкаго Уѣзднаго Начальника, ниже подписавшійся житель (объяснить мѣсто жительства, а если въ Варшавѣ то часть, улицу и № дома) симъ объявляю, что желаю взять въ подрядъ постройку моста, состоящаго на рекѣ Лупкѣ по шоссейной дорогѣ 2-о розряда при городѣ Скерневицы, на точномъ основаніи составленныхъ къ торгамъ условіи за сумму (такую то прописію) въ удостовѣреніе настоящее объявленіе, собственно ручно подписываюсь и квитанціи во взносѣ въ казначейство слѣдуемаго залога прилагаю.

Мѣсто гдѣ писано, число, мѣсяцъ и годъ.

N. D. 1413. Urząd Leśny Warszawa.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 11 (23) Marca r. b o godzinie 1-ej z południa w Kancelarji Urzędu Leśnego Warszawa we wsi Ząbkach, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa z pnia z osady Strzelca Obrębu Czerwona, od sumy rsr. 1851 kop. 49. Każdy z przystępujących do licytacji winien złożyć vadium w $^1/_{10}$ części sumy szacunkowej, oraz być w pogotowiu zapłacić zaraz po zalicytowaniu połowę postąpionej i zalicytowanej kwoty.

O innych szczegółowych warunkach dowiedzieć się można w Kancelarji Urzędu Leśnego każdodziennie, a do okazania drzewa w lesie, służba leśna stosowne odebrała zarządzenie.

Ząbki dnia 11 (23) Lutego 1870 roku.

Starszy Nadleśnicy, St. Rubieszewski.

N. D. 1440. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. zawiadamia, iż na żądanie Józefa Lande Kupca, w Warszawie pod Nr 1809 lit. C, D, zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Szymona Rodzyn, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 2244 lit. *a.* zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu rs. 15,000, z procentem 6% od dnia 1 Kwietnia n. s. 1869 r. liczącym się, i kosztów od Konstantego Klimkiewicza, obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2375 lit. C. położonej, tamże zamieszkałego, i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 10 (22) Października 1869 roku spisanym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy zbiegu ulic Dzielnej i Karmelickiej pod Nr. 2375 lit. C. hypotecznym, 7 policyjnym, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, w cyrkule policyjnym V i VI, (Powązkowskim) administracyjnym IV, V i VI, na gruncie emfiteutycznym do szpitala S-go Łazarza należącym, z którego opłaca się do kasy tegoż szpitala czynszu rocznie po rsr. 16 kop. 5 położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Konstantego Klimkiewicza, przez zastrzeżenie w dziale II wykazu hypotecznego uczynione należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, ogólnej rozległości gruntu około łokci kwadratowych $2,203^1/_4$ mieć mogąca.

Na gruncie zajmowanej nieruchomości stoją następujące

Zabudowania:

1. Dom z cegły palonej masiv murowany, o parterze i dwóch piętrach i trzeciem półpiętrze od dziedzińca wraz z piwnicami sklepionemi, nad dach którego blachą żelazną kryty wyprowadzonych 15 kominów murowanych, z dwoma boczkami od tyłu murowanemi, blachą żelazną krytemi, oraz z szyją od podwórza, o parterze, trzech piętrach i piwnicy, tak samo jak dom murowaną.

2. Oficyna z cegły palonej masiv murowana, o parterze i dwóch piętrach z nadmurowaniem na dachu, z mieszkaniami w poddaszach, nad której dach blachą żelazną kryty wyprowadzone 2 kominy z cegły palonej murowane.

3. Parkan z cegły palonej murowany, długi około łokci 18 a wysoki 6, blachą żelazną pokryty. Z tyłu tego parkanu, lecz już na gruncie posesji Nr. 2375*E* przymurowane jest zabudowanie z cegły palonej masiv murowane blachą żelazną kryte, mieszczące w sobie kloaki dla obudwóch posesji i śmietnik.

4. Studnia drzewem cembrowana z pompą balami zabita, wraz ze stosownym postumentem żelaznym, z korbą takąż.

5. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane, z rynnami drewnianemi nakrytemi.

W nieruchomości zajmowanej oprócz egzekwowanego dłużnika, stróża domu i dwóch izb próżnych, zamieszkuje 17 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych. W dziale III wykazu hypotecznego tej nieruchomości zamieszczony jest wpis, że prawo pobierania dochodu z trzech lokali Nr. 4, 7 i 12, kwartalnie po rsr. 200 wynoszącego na czas od dnia 1 Lipca n. s. 1870 r. do dnia 31 Grudnia 1872 r. służy Mordce Szejn, na mocy kontraktu zawartego w dniu 8 (20) Października 1869 r przed Michałem Przysieckim Rejentem w Warszawie.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Szymona Rodzyn Patrona w Warszawie pod Nr. 2244 lit. *a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożony, przejrzany być może.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy w Warszawie, pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Wojciechowi Brochockiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II. w Warszawie, w Warszawie pod N. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 14 (26) Październiika 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie, dnia 16 (28) Października 1869 roku, zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 z rana w Wydziale I, dnia 2 (14) Stycznia 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Szymon Rodzyn, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1869 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 27 Paźdz (8 Listop.) 1869 r.

Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w terminach właściwych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 30 Stycznia (11 Lutego) 1870 r. wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 2375*c.* w Warszawie na dzień 2 (14) Marca 1870 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,000, jako postąpionej przez popierającego sprzedaż w warunkach licytacyjnych; w terminie zaś ostatecznej sprzedaży od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 10 (22) Lutego 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. *1431. Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.*

Podaję do powszechnej wiadomości: że w d. 20 Lutego (4 Marca) r. b. o godz. 2 z południa, na gruncie nieruchomości w Warszawie pod Nr. 411 przy ulicy Krakowskie Przedmieście położonej, w lokalu dawniej przez cukiernię Grohnerta zajmowanym, odbędzie się głośna in plus licytacja, na jednoroczny najem tegoż lokalu składającego się: ze sklepu wielkiego o 2 oknach, salonu, 3 dużych i 2 mniejszych pokoi, pasażu. kuchni, piekarni i 4 piwnic. Vadium do tej licytacji jest oznaczone na rs. 300, które w gotowiźnie do rąk Komornika licytacją odbywającego, złożone być winne. Licytacja zacznie się od ceny rocznej rs. 1,260 to jest o $^1/_5$ część niższej od dotąd opłacanej. Lokal ten może być obejrzany na miejscu za zgłoszeniem się do miejscowych stróżów. Termin trwania jednorocznego najmu, ma być liczony od d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. Bliższe objaśnienia i warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji mojej w Warszawie w domu pod Nr. 22 nowym przy ulicy Ś-to Jerskiej utrzymywanej, i na miejscu u W-go Zielińskiego.

Nadto w Warszawie za Żelazną Bramą, w tymże dniu o godz. 10 z rana sprzedane będą przez publiczną licytację prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, lustra i t. p. przedmioty.

Warszawa d. 13 (25) Lutego 1870 r.

Napoleon Mierkowski, Komornik.

N. D. 1452. Podaję do wiadomości, że w dniu 20 Lutego (4 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe, na targu Grzybów; w dniu 23 Lutego (7 Marca) r. b. o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną-Bramą, i w dniu 24 Lutego (8 Marca) r. b. o godzinie 11 z rana na targu tymże za Żelazną Bramą w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości machoniowe, jesionowe, orzechowe, sosnowe, brzozowe i klonowe, jako to: stoły, ozeta, szafy, komody, biórka, krzesła, fotele, łóżka, kanapy, konsola, fortepian, łóżka i t. p różne przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostana.

J *Kurman*, Komornik.

N. D. 1451. Prawnie zajęte w egzekucji sądowej ruchomości, jako to: bielizna, garderoba damska, meble machoniowe, fortepian, oraz moździeż, żelazko, lustro i t p w dniu 20 Lutego (4 Marca) r b. o godzinie 11 z rana na targu przed trzema Krzyżami w Warszawie: wolant brązowy lakierowany słomkowo szparowany, na leżących resorach, w dniu 25 Lutego (9 Marca) r. b o godzinie 10 z rana na tymże targu, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Lutego 1870 r.

A. *Gawryłow*, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.